



ŚRODA
2 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Paweł Puzio
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 148 (7619)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Już ruszyli w kierunku Jasnej Góry. **Pielgrzymi wyszli z Białej Podlaskiej**



9
STRONA

PO wykłada 1500 zł.
Opozycja przedstawia program



3
STRONA

Lublinianka odpowiada. Klub chce spłacić byłych zawodników i trenerów



15
STRONA

Marszałek Jarosław Stawiarski przesiądzie się do tesli za 283 tys. zł

Elektryczną teslę za blisko 300 tysięcy złotych kupuje Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Opozycja krytykuje decyzję marszałka z PiS o zakupie luksusowego auta. Radna Bożena Lisowska (PO) wytyka Jarosławowi Stawiarskiemu, że ma coraz mniej skrupułów w wydawaniu publicznych pieniędzy

Krzysztof Basiński

Duch elektromobilności jest w nas bardzo mocny – mówił przed dwoma tygodniami Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, prezentując pięć nowych hulajnóg elektrycznych. Jednocześnie za niespełna 20 tysięcy złotych mają być wykorzystywane do celów służbowych w codziennej pracy, w przemieszczaniu się urzędników pomiędzy budynkami urzędu, które znajdują się w różnych lokalizacjach Lublina.

Marszałek poszedł głębiej w elektromobilność. Jeszcze w tym miesiącu do urzędu

trafi elektryczna tesla warta blisko 300 tys. złotych.

O ile dwa tygodnie temu Bożena Lisowska, opozycyjna radna, chwaliła zakup elektrycznych hulajnóg, o tyle kupno tesli uważa już za zbyt duży zbitek elektromobilności.

– Marszałek ma coraz mniej skrupułów w wydawaniu publicznych pieniędzy – mówi radna i dziwi się decyzji Stawiarskiego. – Wszyscy słyszymy o planach pana marszałka, który zamierza startować w wyborach do Sejmu i porzucić samorząd. Wydawanie aż tak gigantycznej kwoty nie jest na miejscu i w dobrym tonie – zaznacza

Lisowska. Jej zdaniem publiczne środki powinny trafić na inne cele, chociażby zadłużoną po uszy służbę zdrowia.

Od kilku dni staraliśmy się o opinię na temat zakupu tesli za blisko 300 tysięcy złotych. Niestety Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego milczy niczym rażony prądem.

Prawdopodobnie do urzędu przyjeżdża model

Y, bo auto wyceniono bowiem na 283 690 złotych. Pojazd, który dostarczy firma Tesla Poland z Ząbek (jedyna złożyła ofertę), będzie fabrycznie nowy (rok produkcji 2023), nieużywany, koloru szarego, pię-

ciomiejscowy. Na jednym ładowaniu elektryk będzie mógł przejechać około 500 kilometrów.

W wyposażeniu s p e c j a l -



nym auta znajdują się m.in. przewód ładowania do Wall Box'ów i terminali publicznych oraz kabel do okazjonalnego ładowania z gniazda domowego 230V.

Zakup tesli, podobnie jak trzech innych samochodów elektrycznych marki KIA, pozyskanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w 2020 roku, jest dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. WFOŚiGW ma dołożyć połowę potrzebnych środków - 141 845 zł. Resztę dorzuci UMWL.

Race i syreny. Puławianie wspomnieli godzinę „W”

PUŁAWY We wtorek o godz. 17 w całym mieście słychać było syreny. Ruch na głównym skrzyżowaniu ul. Centralnej z al. Partyzantów został wstrzymany, a zgromadzeni mieszkańcy z flagami w dłoniach oddali hołd ofiarom powstania sprzed 79 lat. W Puławach uroczystości rocznicowe dzielą się na te oficjalne i te organizowane oddolnie, przez środowiska narodowe i kibiców puławskiej Wisły. Te pierwsze odbywają się na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich, gdzie część miesz-

kańców i samorządowców składa kwiaty pod tablicą Krystyny Krahelskiej – pracownicy przedwojennego instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach, sanitariuszki AK, ofiary Powstania Warszawskiego. Te drugie gromadzą trochę młodsze pokolenie miasta. Organizowane są u zbiegu głównych ulic w centrum Puław, niedaleko hotelu Izabella. Puławianie przynoszą biało-czerwone flagi, wszyscy stoją słuchając syreny alarmowej, a „fanatycy” piłkarskiego klubu odpalają

czerwone race. Zgromadzenie kończy głośnie „część i chwała bohaterom”. Przypominamy, że Powstanie Warszawskie w 1944 roku zakończyło się klęską. Zginęło ok. 150 tys. cywili oraz ponad 16 tys. powstańców.

● **O POWSTANIU WARSZAWSKIM ROZMAWIAMY Z DR WIOLETTĄ WOŚ Z INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W LUBLINIE – STRONA 2**
● **RELACJA Z REGIONALNYCH OBCHODÓW 79. ROCZNICY SIERPNIA 1944 – STRONA 4**



FOT. RS

Wszczepili ostrość wzroku

Lubelscy okuliści wszczepili soczewkę teleskopową pacjentce. To pierwsza tego typu operacja w Polsce przywracająca poprawne widzenie osobom starszym

Katarzyna Zmysłowska

Wubiegłą środę lubelscy okuliści z SPSK1 wykonałi przełomową operację, dającą nadzieję na poprawę widzenia u osób z nieodwracalnymi uszkodzeniami. Operacja, której poddana została 91 letnia pacjentka ze zwyrodnieniem plamki żółtej oraz zaćmą to przełom na skalę kraju. W niektórych krajach Europy Zachodniej ten zabieg jest już refundowany, jednak w naszej części Europy jest to jedno z nowszych rozwiązań, niestety wykonywane za pełną odpłatnością.

– Operacja polegała na wszczepieniu soczewki teleskopowej w miejsce usuniętej zmętniałej soczewki pacjentki. Pełni ona rolę szkła powiększającego i pozwala na lepsze widzenie z bliska. Zwyrodnienia plamki u osób w wieku starszym są nieodwracalne i tylko tego



typu nowe rozwiązania są w stanie poprawić widzenie – mówi prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Pacjentka miała znaczący ubytek ostrości wzroku, który bez tej operacji był całkowicie nieodwracalny i postępujący. Było to jedyne potencjalne rozwiązanie, które może poprawić widzenie.

Innowacyjna operacja wszczepienia soczewki teleskopowej

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jak zaznacza profesor, operacja się powiodła i po dwóch dniach u kobiety była już widoczna poprawa, ale pacjentka musi jeszcze poddać się rehabilitacji i poćwiczyć nowy, przybliżony sposób patrzenia. W czasie do dwóch

miesięcy po zabiegu widzenie wykształca się i dostosowuje do nowych warunków, a wtedy można już zaobserwować efekty operacji.

– Operacja musi być wykonana przez osoby z bardzo dużym doświadczeniem. Wszczepiana soczewka musi być odpowiednio pozycjonowana, co wymaga pewnej ręki, precyzji oraz specjalnej techniki – dodaje prof. Rejdak.

Lubelska klinika otrzymała kilka soczewek w ramach międzynarodowego grantu z zagranicy. W planach jest przeprowadzenie jeszcze 10 takich nowatorskich zabiegów.

– Ta operacja jest częścią projektu Lubelskiej Unii Cyfrowej, która obejmuje działania z zakresu nowoczesnych technologii w medycynie, w tym okulistyce. Jest to również część projektu realizowanego w ramach tworzenia Europejskiego Centrum Innowacyjnych Terapii Plamki Żółtej, które powstaje przy Chmielnej 1.



Księżyc tuż przed sierpniową „superpełnią”. Niżej Wieża Trinitarska w Lublinie. Zdjęcia wykonano 31 lipca z odległości 1200 metrów za pomocą teleobiektywu. Czas naświetlenia od 1/50 do 1/100 sekundy

FOT. A. NIEZGODA

Powstanie 1944 zawsze będzie z nami

O Powstaniu Warszawskim rozmawiamy z dr Wiolettą Woś z Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

• **Wybrzmiały rocznicowe uroczystości wybuchu Powstania Warszawskiego. Jak można ocenić ten sierpniowy zryw roku 1944?**

– Ocena Powstania Warszawskiego jest i będzie przedmiotem debaty historycznej. Od momentu podjęcia decyzji o jego wybuchu budziło kontrowersje wśród polskich polityków i wojskowych. Gen. Tadeusz Komorowski „Bór” podejmując decyzję o rozpoczęciu powstania w dniu 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17 działał za zgodą rządu londyńskiego, ale bez rozkazu Naczelnego Wodza. • **Powstanie nie był jednak w 100 proc. przygotowane, chociażby pod kątem uzbrojenia...**

– Wśród zwolenników powstania panowało przekonanie, że braki w uzbrojeniu zostaną zrekomensowane męstwem powstańców, którzy zdo-

będą broń walczyć z okupantem. Wybuch powstania warszawiacy przyjęli z entuzjazmem, dostarczając powstańcom żywność, pomagając w opiece nad rannymi czy wznosząc barykady. Powstanie było więc, jak twierdzą niektórzy historycy, naturalnym odruchem zrywu patriotycznego społeczeństwa żyjącego pod okupacją i oczekującego jej szybkiego końca.

Krytycznie powstanie ocenił już w sierpniu 1944 r. gen. Władysław Anders oraz część oficerów Komendy Głównej AK, wskazując na bardzo słabe uzbrojenie oraz brak pomocy od zachodnich sojuszników w postaci zrzutów broni.

• **Historycy spierają się o to, czy warto było ponieść tak wielką ofiarę. Czy ten spór można rozstrzygnąć?**

– W przestrzeni publicznej pozostanie nierozstrzygnię-

ty dylemat, czy przelewanie krwi żołnierzy i cywilów (w tym elity narodowej) w walce o niepodległość w każdym przypadku jest koniecznością, a duma z bohaterstwa walczących zrekomensuje brak wymiernych korzyści politycznych. Czy też rację mają ci historycy, którzy uważają, że klęska powstania pogłębiła klęskę Polski w II wojnie światowej. Jeszcze inni uznają ofiarę powstańców za ważny element polskiej tożsamości narodowej.

Niezaprzeczalnym skutkiem wybuchu i upadku Powstania Warszawskiego pozostają straty zarówno materialne, jak i osobowe. Próbkę oceny strat ludzkich w powstaniu warszawskim podjął Andrzej Krzysztof Kunert w artykule „Bezpowrotne polskie straty osobowe w powstaniu warszawskim”. W jego opinii straty te należy określić

trzema liczbami: ok. 16-18 tys. strat żołnierskich i ok. 120-130 tys. ofiar cywilnych – łącznie ok. 150 tys. ofiar śmiertelnych. Do tych danych szacunkowych należy doliczyć: żołnierzy LWP, którzy próbowali przyjść z odsieczą walczącej Warszawie (ponad 2 tys.), nieznaną liczbę zamordowanych i zmarłych spośród ok. 60 tys. cywilów wywiezionych z Warszawy do obozów koncentracyjnych oraz 35 załóg polskich, brytyjskich, południowoamerykańskich i kanadyjskich lotników alianckich. Trzeba zaznaczyć, że liczba ofiar podawana przez propagandę PRL oscylowała w granicach nawet 200 tys. zabitych. Dla porównania skali poniesionych strat należy dodać, że w dniu wybuchu powstania Warszawa liczyła między 920 tys. a 1,1 mln ludzi.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

Jak perygeum, to robimy zdjęcie

LUBLIN W poniedziałek wieczorem, przy niemal bezchmurnym niebie, lubelskiemu fotografowi udało się uchwycić tarczę Księżyca nad Wieżą Trinitarską. To tak zwany „superksiężyc”, który w ciągu ostatnich dni znalazł się o 20 tys. km bliżej Ziemi niż zwykle. Zdjęcia, które prezentujemy wykonał Andrzej Niezgoda. Kadry nie są dziełem przypadku, ale efektem długich przygotowań i skomplikowanych obliczeń. – Korzystam z programu komputerowego, który pomaga obliczyć, w którym momencie tarcza księżycowa znajdzie się w odpowiedniej perspektywie – mówi autor nadesłanych fotografii. Nad przygotowaniem tych zdjęć fotograf pracował przez tydzień. – Najtrudniejsze było znalezienie odpowiedniej miejscówki. Według obliczeń, żeby uzyskać pożądaną efekt, powinienem znaleźć się ponad kilometr od wieży. Znalazłem biurowiec, który nadawał się do tego idealnie

– opowiada Andrzej Niezgoda. Gdy wszystko było gotowe, fotograf pojawił się w biurowcu stojącym na rogu Szeligowskiego i Północnej. Rozstawił statyw, zamontował na nim swojego nikon z6 z teleobiektywem sigma (600 mm) i zaczął na tak zwaną niebieską godzinę. Wylczeni okazali się prawidłowe. O godz. 20:55 księżyc zaczął przechodzić nad Wieżą Trinitarską. Jak podkreśla pan Andrzej, jego zdjęcia nie zostały wykonane w trakcie pełni, a dzień przed nią. Mimo to tarcza Księżyca tego wieczora, 31 lipca, była znacznie większa niż zwykle. To wszystko z powodu perygeum, czyli niskiej odległości od Ziemi. Księżyc obiega naszą planetę dookoła po elipsie, więc jego odległość zmienia się. Najniższa możliwa odległość to 363 400 km, a najwyższa - 405 500 km. Wczoraj, 1 sierpnia, nasz naturalny satelita zbliżył się do Ziemi na odległość zaledwie 363 815 km. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska, e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361 e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski: Tomasz Maciuszczak Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl Tel. 697 770 379

On-line sport: Krzysztof Basiński Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl Tel. 691 770 009

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl
Paławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785 e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl, oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Platforma kładzie na stół 1500 złotych

POLITYKA Bezpłatne badania prenatalne i leczenie niepłodności metodą in vitro, pełnopłatne urlopy macierzyńskie czy nieoprocentowane kredyty na zakup pierwszego mieszkania. Lubelscy politycy Platformy Obywatelskiej przedstawili program mający przeciwdziałać katastrofie demograficznej, za którą ich zdaniem odpowiada rząd Prawa i Sprawiedliwości

Tomasz Maciuszczak

Lokalni przedstawiciele największej partii opozycyjnej aktywnie wykorzystują polityczne wakacje. W poniedziałek posłanka Marta Wcisło wspólnie z szefową Inicjatywy Polskiej Barbarą Nowacką na schodach przed Zamkiem Lubelskim rozwinęła wielki baner z nazwiskami ponad 90 osób związanych z Prawem i Sprawiedliwością, które zarobiły krocie w państwowych spółkach. To element partyjnej akcji PO „Tłuste koty z PiS”, której działacze odwiedzają kurorty i miejsca licznie odwiedzane przez turystów. W ostatnią sobotę włączył się w nią inny lubelski poseł Michał Krawczyk, prezentując na bulwarach w Kazimierzu Dolnym tekturowe podobizny przedstawiające m.in. prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego czy wiceministra rolnictwa Janusza Kowalskiego.

Czas na dzieci

We wtorek politycy Platformy w Lublinie przedstawili pomysły swojej partii na zażegnanie katastrofy demograficznej. Przewodni-

czący regionalnych struktur ugrupowania poseł Stanisław Żmijan przypomina o spadającej liczbie urodzeń i powołuje się na dane Głównego Urzędu Statystycznego, według których przy obecnej tendencji do 2090 roku liczba ludności kraju miałaby spaść o 4,5 mln osób.

– To tak, jakby z mapy Polski wymazać dwa regiony wielkości Lubelszczyzny. W ubiegłym roku liczba ludności zmalała o 130 tysięcy. To tak, jakby zniknęły Zamość i Biała Podlaska razem wzięte. To są efekty nieudolnych rządów PiS i zupełne fiasko jego polityki prorodzinnej i pro-demograficznej – przekonuje Żmijan.

1500 złotych

Jakie pomysły na poprawienie sytuacji ma Platforma? – Chcemy dla polskich kobiet bezpłatnych badań prenatalnych. Dla polskich par i rodzin bezpłatnego leczenia bezpłodności metodą in vitro. Proponujemy pełnopłatne urlopy po urodzeniu dziecka i żłobek w każdej gminie – wylicza posłanka Marta Wcisło.

– Mówimy: 1500 zł dla kobiety, która zdecyduje się na



powrót do pracy po urlopie macierzyńskim, po to, żeby miała środki na opłacenie opiekunki. Mówimy: kredyt 0 procent na mieszkanie, żeby młodzi ludzie nie musieli z dziećmi mieszkać ze swoimi rodzicami – dodaje poseł Michał Krawczyk.

Dopytywani o szczegóły parlamentarzysty przyznają, że szczegółowe propozycje rozwiązań są w trakcie przygotowania. Te tematy zapewne wrócą w nadchodzącej kampanii wyborczej, która wydaje się na dobre rozkręcać, choć formalnie jeszcze nie wystartowała. Oficjalnie rozpocznie ją ogłoszenie przez prezydenta terminu wyborów. Andrzej Duda ma

Politycy Platformy w Lublinie przedstawili pomysły swojej partii na zażegnanie katastrofy demograficznej

FOT. KN

na to czas do 12 sierpnia. Zgodnie z przepisami wyborczymi głosowanie może się odbyć w jedną z czterech niedziel: 15 października, 22 października, 29 października lub 5 listopada.

– PiS dzisiaj zwleka i prawdopodobnie termin wyborów zostanie ogłoszony w ostatecznym konstytucyjnym terminie. Po to, żebyśmy mieli jak najmniej czasu. Ale wyciągamy z tego wnioski, intensywnie pracujemy i bę-

dziemy gotowi na początek kampanii wyborczej – zapowiada Stanisław Żmijan.

Ruch na liście

Jak słyszymy w kuluarach, propozycje kandydatów, którzy mieliby się znaleźć na listach wyborczych w obu okręgach znajdujących się na terenie województwa lubelskiego, zostały już wysłane do partyjnej centrali. W Lublinie mieliby ją otwierać obecni posłowie: Marta Wcisło i Michał Krawczyk (mówi się o takiej właśnie kolejności). Z dalszych miejsc o poselski mandat mogą ubiegać się samorządowcy, m.in. radni sejmiku województwa: Bożena Lisowska, Krzysztof Ko-

morski i Krzysztof Bojarski, miejski radny z Lublina Zbigniew Jurkowski czy zastępca burmistrza Łukowa Mateusz Popławski.

Aktualni parlamentarzyści mają także znaleźć się też na czele listy w okręgu chełmskim, choć jak słyszymy, tutaj toczy się ostra wewnętrzna rywalizacja między Żmijanem a Krzysztofem Grabczukiem o „jedynek”. Rozstrzygną ją najprawdopodobniej partyjne władze. W Warszawie zapadnie także ostateczna decyzja o kształcie list, bo będą musieli się na nich znaleźć także reprezentanci innych ugrupowań, tworzących razem z Platformą Koalicję Obywatelską. Mówi się, że w okręgu lubelskim na wysokie miejsce może liczyć szefowa lokalnych struktur Nowoczesnej, lubelska radna Maja Zaborowska. Z kolei spod szyldu KO wystartować może związana od niedawna z samorządowym ruchem „Tak! dla Polski” burmistrz Hrubieszowa Marta Majewska.

Według lokalnych działaczy PO centrala decyzje może podejmować najwcześniej na przełomie tego i przyszłego tygodnia.

Zabił córkę, później siebie. Koniec śledztwa po tragedii pod Biłgorajem

Ta decyzja prokuratury była do przewidzenia. Niedawno została oficjalnie podjęta i jest już prawomocna. Śledztwo w sprawie brutalnego zabójstwa 3-letniej dziewczynki w lesie pod Biłgorajem, a także samobójczej śmierci jej ojca zostało umorzone

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prokurator podjął decyzję o umorzeniu postępowania wobec śmierci sprawcy – mówi w rozmowie z nami Anna Rębacz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Chodzi o głośną sprawę z początku tego roku, kiedy w lesie między miejscowościami Ciosmy i Dąbrowica niedaleko Biłgoraja doszło do zabójstwa 3-letniej dziewczynki. Przypomnijmy, że dziewczynka była tragicznego dnia pod opieką swojego ojca. Ten zabrał ją z



Tragedia w podbiłgorajskim lesie rozegrała się 4 stycznia 2023 roku

FOT. POLICJA

domu i gdzieś pojechał. Kiedy nie wracali, zaalarmowano policję. Intensywne poszukiwania obojga zakończyły się odnalezieniem ciał dziecka i 37-letniego mężczyzny.

Od początku wiele okoliczności sprawy wskazywało na to, że mordercą był ojciec. Prokuratura pracowała jednak nad zgromadzeniem dokładnego materiału dowodowego.

Prokuratorskie śledztwo było prowadzone w kierunku art. 148 czyli pozbawienia życia, a także art. 151 – namo-

wy lub pomocy w samobójstwie. Jest już prawomocnie umorzone.

Śledczy na podstawie sekcji zwłok dziecka, o czym pisaliśmy jakiś czas temu, stwierdzili, że dziewczynka zmarła wskutek kilkunastu ran zadanych jej nożem w plecy. Jej ojciec z kolei zaraz po tym powiesił się na drzewie.

– Nie stwierdzono, by w zdarzeniu jakkolwiek udział miały osoby trzecie. Powodem działania mężczyzny była zdiagnozowana u niego choroba psychiczna – podsumowuje prokurator Rębacz.

AK

Nastolatek zginął w wypadku

Miał przed sobą całe życie, ale wszystko przekreślił tragiczny wypadek na motocyklu. Po zderzeniu z mercedesem, 15-latek zginął na miejscu.

W poniedziałek na powiatowej drodze w Majdanie Leśniowskim (powiat chełmski) 73-letni kierowca mercedesa skręcał w lewo. Podczas manewru w bok samochodu z impetem uderzył 15-latek. Jechał crossowym motocyklem. Siła zderzenia była tak duża, że nastolatek przeleciał nad osobówką i spadł na jezdnię daleko od miejsca zderzenia. – Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji, życia chłopca nie dało się uratować. Zmarł na skutek odniesionych obrażeń – tłumaczy komisarz Ewa Czyż z chełmskiej policji.



FOT. POLICJA

Obaj mężczyźni byli mieszkańcami gminy Leśniowice. Kierowca mercedesa był trzeźwy. – 15-latek nie miał odpowiednich uprawnień, by kierować motocyklem. Ponadto, jego jednośląd nie był zarejestrowany – dodaje policjantka.

Okoliczności tego wypadku wyjaśnia prokuratura, która wszczęła śledztwo. – Zarządziliśmy przeprowadzenie sekcji zwłok małoletniego – przekazuje nam Piotr Szafranski, prokurator rejonowy w Krasnymstawie. (EB)

LUBLIN



FOT. KATARZYNA NASTAJ, ANNA SZEWC

Hołd dla bohaterów Powstania Warszawskiego

PAMIĘĆ W Lublinie odbyły się obchody 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W uroczystościach upamiętniających akcję „Burza” wzięli udział mieszkańcy, władze miasta, parlamentarzyści i władze samorządowe. Obchody rozpoczęło złożenie kwiatów przed tablicą

współautora akcji, ppłk. Jana Kucharczaka przy ul. Wieniawskiej. Punktualnie o godzinie 17 na placu Litewskim rozbrzmiały dźwięki syren, na znak uczczenia godziny W. Po przemówieniach zostały złożone kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po części oficjalnej uroczystości przeniosły

się do Kościoła Garnizowego, gdzie odprawiono mszę świętą w intencji Powstańców Warszawskich. Uroczystości zakończył koncert plenerowy na Placu Litewskim „Powstanie Warszawskie – Bitwa o Polskę” oraz prezentacja wystawy IPN. – Zebraliśmy się dzisiaj nie po to, by oceniać, czy powsta-

nie było słuszne czy nie, ale aby oddać hołd tym, którzy stanęli do walki, bo nie chcieli żyć pod okupacją – mówił wczoraj w Zamościu prezydent Andrzej Wnuk. I apelował: Pochylmy głowy w zadumie, ale i szacunku dla ofiar. Tak było podczas manifestacji patriotycznej zorganizowanej na Rynku Wielkim

w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Po tej części obchodów odbył się jeszcze koncert zatytułowany „Z młodej piersi się wyrwało”, na który złożyły się piosenki patriotyczne w wykonaniu dzieci i młodzieży.

Wcześniej w Katedrze Zamojskiej odprawiono mszę w intencji powstańców. Odbyła się również krótka uroczystość, w trakcie której pod pomnikiem poświęconym żołnierzom Armii Krajowej złożono wiązanek kwiatów.

KN, AK

ZAMOŚĆ



Rekordzista ma 305 mandatów do zapłacenia

KOMUNIKACJA Rośnie liczba gapowiczów. Blisko 13,5 tysiąca mandatów za jazdę na gapę wystawili w pierwszym półroczu 2023 roku kontrolerzy komunikacji miejskiej w Lublinie

Gapowicze do zapłaty mają w sumie aż 2,7 miliona złotych.

– W przypadku ujawnienia pasażera, który podróżuje komunikacją miejską bez ważnego biletu lub uprawnienia do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów, kontrolerzy biletu wystawiają wezwanie do zapłaty, potocznie zwane „mandatem” za „jazdę na gapę”. W przypadku uiszczenia opłaty bezpośrednio u kontrolera: gotówką lub bezgotówkowo np. kartą płatniczą, pasażer otrzymuje bonifikatę z tego tytułu w wysokości 40 proc. wartości „mandatu”. Upust 30 proc. otrzyma, gdy opłata zostanie wniesiona terminie 7 dni od momentu otrzymania wezwania. Po tym terminie pasażer zobowiązany jest zapłacić pełną kwotę – wyjaśnia Monika Białach



z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Obecnie wysokość opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego biletu wynosi **230 zł**. Gdy gapowicz uiszcza mandat w trakcie kontroli zapłaci **138**

zł, w przypadku do 7 dni od daty wystawienia wezwania **161 zł**. Do opłaty dodatkowej należy doliczyć wartość biletu jednorazowego – czyli 4,60 w przypadku biletu normalnego i 2,30 czyli po-

łowę tej kwoty w przypadku biletu ulgowego.

– W przypadku, gdy pasażer nie uiszcza opłaty w terminie 14 dni, pierwszym etapem jest wezwanie przed sądowe. Brak czynności

skutkuje pozwem sądowym oraz wydaniem nakazu. Po tym nadawana jest klauzula wykonalności na nakaz, która stanowi podstawę złożenia wniosku do komornika. Działania te po-

wodują iż z należności 230 zł kwota długu rośnie nawet do **700 zł** – podkreśla Monika Białach.

W pierwszym półroczu tego roku kontrolerzy wystawili **13 388** mandatów na kwotę 2,7 mln złotych, czyli tyle, ile do zapłaty gapowicze mieli przez cały 2021 rok. W ubiegłym roku mandatów było 19,5 tys., a jeżdżący na gapę mieli do zapłaty prawie 4 miliony złotych.

Obecnie w Lublinie rekordzistami wśród gapowiczów są dwaj mężczyźni w wieku 29 i 52 lat. Młodszy ma **286** wystawione mandaty, a jego zadłużenie wynosi obecnie 80 tysięcy złotych. Starszy ma **305** mandatów i do zapłaty 2571 złotych więcej.

Skuteczność windykacji należności w Lublinie nie odbiega od średniej krajowej i oscyluje w granicy 30 proc.

BAS

FOT. ARCHIWUM

Cały miesiąc z pokazami

DO ZOBACZENIA Na sierpień zaplanowano aż 26 prezentacji światło-woda-dźwięk na Placu Litewskim. Z okazji 706. urodzin miasta, przygotowano dodatkowe widowiska. W sierpniu pokazy na fontannie multimedialnej będą w każdy piątek i sobotę miesiąca, a od 11 do 15 sierpnia widowiska będą prezentowane codziennie. Start spektakli zaplanowano na godz. 21.30.

Harmonogram pokazów na sierpień:

• piątek (4 sierpnia) – Czarcia Łapa, Unia Narodów

• sobota (5 sierpnia) – Lublin is YOUth (EN), Wieniawski IMPRO

• piątek (11 sierpnia) – Lublin is YOUth (PL), Symfonia Nauki

• sobota (12 sierpnia) – Czarcia Łapa, Historia Placu Litewskiego na wesoło

• niedziela (13 sierpnia) – Lublin is YOUth (EN), Inspirowanie nas wolność, Anioły Lubelskie

• poniedziałek (14 sierpnia) – Symfonia Nauki, Unia Narodów

• wtorek (15 sierpnia) – Lublin is YOUth (PL), Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego, Sen o Mieście

• piątek (18 sierpnia) – Czarcia Łapa, Unia Narodów

• sobota (19 sierpnia) – Wieniawski IMPRO, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego, Anioły Lubelskie

• piątek (25 sierpnia) – Lublin is YOUth (PL), Symfonia Nauki

• sobota (26 sierpnia) – Wieniawski IMPRO, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego, Sen o Mieście

FOT. ARCHIWUM



Zamkną ulicę, bo budują inną

UWAGA Od dziś do końca miesiąca utrudnienia czekają kierowców jeżdżących ul. Wojciechowską. Jej fragment zostanie zamknięty dla ruchu



Chodzi o okolice skrzyżowania z ul. Bliską, gdzie obecnie trwa budowa drogi. To właśnie z tymi pracami mają związek planowane utrudnienia.

Nie będą one dotyczyły jedynie komunikacji miejskiej oraz chcących dojechać do swoich posesji mieszkańców ul. Bliskiej.

– W tych przypadkach ruch zostanie utrzymany jako dwukierunkowy – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Drogowcy mają czasowo zawęzić szerokość jezdni na ul. Wojciechowskiej, maksymalnie do 5,5 m. Roboty mają być prowadzone możliwie jak najbliżej krawędzi drogi, by jak najmniej ingerować w ruch samochodowy i pieszy. W miejscu wykonywanych prac mają pojawiać się wygradzenia.

Takie niedogodności potwierwiają do końca sierpnia.

W ramach pierwszego etapu prac budowlanych na ul. Wojciechowskiej przewidziano przebudowę infrastruktury podziemnej, poszerzenie jezdni po stronie zakładów Polfy oraz budowę chodników i zjazdów.

Budowa ul. Bliskiej w dzielnicy Szerokie rozpoczęła się

Utrudnienia mają związek z budową ul. Bliskiej

FOT. DW

w ubiegłym roku. To kilkusetmetrowa ulica gruntowa przy której powstaje coraz więcej domów jednorodzinnych. Zaczyna się obok sklepu Stokrotka przy ul. Wojciechowskiej, a kończy ślepo przed ekranami akustycznymi wzdłuż ul. Nałęczowskiej. Kiedyś miała połączenie z tą ostatnią, ale straciła je w wyniku budowy przedłużenia ul. Bohaterów Monte Cassino. Teraz wjechać i wyjechać stąd można jedynie od strony ul. Wojciechowskiej.

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali od lat, ale jej realizacja była przekładana z powodu braku środków w miejskiej kasie. Nowa droga będzie miała jezdnię o szerokości sześciu metrów. Wzdłuż niej po obu stronach zaprojektowano dwumetrowy chodnik, a na końcu ulicy znajdzie się plac do zawracania samochodów. Przewidziano także 14 miejsc postojowych. Powstaną również schody z pochylnia dla wózków prowadzące od ul. Bliskiej do ul. Nałęczowskiej.

Koszt budowy to prawie 18 mln zł. Nowa droga ma być gotowa w styczniu przyszłego roku.

(TOMA)



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Różnorodność i inkluzywność w polityce UE

„Jedność w różnorodności” to nie tylko motto UE, ale również jeden z kluczowych priorytetów jej funkcjonowania. Sama koncepcja zarządzania różnorodnością pojawiła się i rozwinęła w Stanach Zjednoczonych w II połowie XX wieku. Zakładała włączenie różnych grup mniejszościowych w organizację w celu zwiększenia efektywności przy jednoczesnej trosce o dobre atmosferę w środowisku pracy. Obecnie przyjmuje się, że 75% największych amerykańskich koncernów ma wdrożyło tzw. programy Diversity and Inclusion (różnorodność i włączenie społeczne). Do Polski idea „zarządzania różnorodnością” trafiła w latach 90, ale prawdziwy rozkwit nastąpił dopiero po wejściu Polski do UE¹.

Wynika to z faktu, że UE kładzie ogromny nacisk na przeciwdziałanie dyskryminacji oraz wspiera wszelkie inicjatywy mające na celu udzielenie głosu w organizacji wszelkim mniejszościom. Tworzy przy tym regulacje prawne oraz podejmuje działania na rzecz wzrostu świadomości.

Według globalnego raportu Culture Amp, aż 85 proc. praktyków i liderów D&I uważa, że firmy w których pracują realizują założenia diversity². Według raportu Workplace Diversity, Equality & Inclusion realizacja polityki odbywa się głównie przez działy HR – 30 proc. specjalistów HR posiada stanowisko związane z diversity w firmie. Co ciekawe 80% praktyków diversity and inclusion

zostało zatrudnionych w ciągu ostatnich 12 mc³.

Czy to wyłącznie moda czy organizacje faktycznie dostrzegają potencjał różnorodności? Jak definiowana jest „różnorodność” i „inkluzywność”?

„Różnorodność” to termin związany m.in. z tak zwaną społeczną odpowiedzialnością biznesu. Różnorodność opiera się na budowaniu zasobów w oparciu o zróżnicowanie pod względem: płci, przynależności rasowej, przynależności narodowej i etnicznej, religijnej, wyznaniowej, światopoglądowej, seksualnej oraz niepełnosprawności.

„Inkluzywność” zaś to tworzenie rozwiązań mających na celu włączenie oraz zapewnienie sprzyjającego rozwoju środowiska pracy dla wszystkich osób niezależnie od wskazanego wyżej zróżnicowania. W kontekście D&I niezwykle ważne jest również „zarządzanie różnorodnością”, które należy definiować jako „strategię zarządzania personelem, która zakłada, że różnorodność w miejscu pracy jest jednym z kluczowych zasobów organizacji przyczyniającym się do jej rozwoju oraz realizacji celów biznesowych. Efektywne zarządzanie różnorodnością to zarówno wykorzystanie potencjału pracowników wynikającego z ich odmienności, jak również zapobieganie dyskryminacji ze względu na różnice. Wśród celów zarządzania różnorodnością wymienia się również:

- zapobieganie dyskryminacji,
- tworzenie odpowiednich warunków pracy,
- tworzenie warunków rozwoju,
- podnoszenie konkurencyjności,
- podnoszenie jakości,
- podnoszenie lojalności
- i zaangażowania pracowników,
- budowanie wizerunku przedsiębiorstw⁴

Wszelkie inicjatywy mające na celu budowanie włączającej kultury w organizacjach cieszą się aprobatą UE, ale stanowi również przejaw dostosowania do tworzonego systemu prawnego wspierającego „zarządzanie różnorodnością”. Dodatkowo proaktywną postawę widać w działaniach Komisji Europejskiej, która nagradza inicjatywy z obszaru D&I. Należy wspomnieć chociażby o nagrodzie: „Europejskie Stolice Inkluzywności i Różnorodności”. Z kolei inną inicjatywą Komisji Europejskiej wspierającą działania z obszaru diversity and inclusion jest ustanowienie tzw. Europejskiego Miesiąca Różnorodności.

Celem Europejskiego Miesiąca Różnorodności jest zwiększanie świadomości na temat znaczenia różnorodności i włączenia społecznego w miejscach pracy oraz innych obszarach naszego społeczeństwa⁵.

UE wspiera działania mające na celu nie tylko tworzenie miejsc pracy otwartych na różnorodność, ale również przestrzeni zawodowych, gdzie potencjał różnorodności będzie właściwie wykorzystany i rozwijany.

DR PATRYCJA OLCZOWSKA

1 <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarzadzania-procesami-i-strategiczne/articles/roznorodnosc-w-firmie.html>, dostęp: 18.07.2023.

2 Workplace Diversity, Equality & Inclusion Report 2022, Understanding the DEI lands, Culture Amp

3 Ł. Waligóra, Zarządzanie różnorodnością w organizacjach. Prezentacja wybranych praktyk.

4 Ibidem.

5 <https://www.eudiversity2022.eu/pl/>, dostęp: 18.07.2023 r.

Remontują, budują i szykują kolejne przetargi

CHEŁM Trwają prace na ul. Henryka Wiercieńskiego i Bazyłany. Za blisko 20 milionów złotych obie ulice zostaną gruntownie przebudowane i rozbudowane.

Obecnie powstaje kanalizacja oraz podbudowa drogi. Realizowane są też prace rozbiórkowe. W przyszłym tygodniu na placu budowy pojawią się brukarze, którzy rozpoczną układanie krawężników oraz chodników. W tym miejscu powstanie także dwukierunkowa droga rowerowa.

– Zdajemy sobie sprawę, że remont generu-

je spore utrudnienia dla mieszkańców, jednak już za kilka miesięcy wszyscy będziemy mogli cieszyć się nową drogą – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Wykonawcą prac jest Pref-Bet Wytwórnia Mas Bitumicznych, Betonu i Prefabrykatów z Pawłowa. Na ich zakończenie ma czas do końca grudnia. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Obecnie w Chełmie kompleksowa przebudowa ulic trwa także w osiedlu Zachód.

– To zadanie dwuletnie rozłożone na lata 2023/2024, jednak dzięki temu większość dróg na osiedlu zostanie przebudowana lub wybudowana od podstaw – informuje Damian Zieliński i Gabinetu Prezydenta Chełma i dodaje, że niedawno samorząd otrzymał także dofinansowanie z rządowego programu na przebudowę ul. Reytana, Żeromskiego oraz Lotniczej, a jeszcze wcześniej Piaskowie, Curie-Skłodowskiej oraz Kossaka. Trwają przygotowania do ogłoszenia postępowań przetargowych.

BAS



FOT. UM CHEŁM

Fuszerka w porcie bliżej naprawy

PULAWY Przeciekający dwupoziomowy parking w puławskiej marinie, którego górny poziom od lat pozostaje zamknięty, może doczekać się naprawy

Radosław Szczęch

To jedna z najbardziej pechowych inwestycji w historii miasta Puław. Piętrowy parking był częścią otwartego w lecie 2012 roku nowego portu nad Wisłą, za który odpowiadał nieistniejący już Zarząd Inwestycji Miejskich. Generalnym wykonawcą zadania została Mota-Engil, a jej podwykonawcą puławski Dombud. Problemy z parkingiem ujawniły się zaledwie po dwóch latach użytkowania.

Podczas zimowych opadów na zaparkowane auta z poziomu „0” zaczęła lać się woda. Winne okazały się nieuszczelności i pęknięcia w betonowej konstrukcji górnej płyty. W efekcie cały poziom „1” i fragment parteru wyłączono z użytkowania. W ten sposób z blisko setki miejsc oferowanych kierowcom tuż po otwarciu obiektu, zostało raptem 35. Te miejsca z kolei



MOSiR sprzedaje w formie abonamentów, więc tzw. zwykły mieszkaniec z przybytku za miliony korzystać nie może.

Miasto przez lata próbowało dochodzić swoich roz-

Jedyny parking dwupoziomowy w mieście, a od blisko 10 lat nie można z niego w pełni korzystać. Czy ten stan rzeczy uda się zmienić? Urzędnicy są dobrej myśli

FOT. RS/ARCHIWUM

czeń przerzucając się z wykonawcą zamówionymi ekspertami. Bez skutku. Mota do winy się nie przyznała, wskazując na winę projektu. W 2021 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie nakazał Puławom

zwrot na rzecz koncernu ponad 500 tys. zł, jakie miasto „zabezpieczyło” na poczet przyszłych napraw. Z kolei przed rokiem ważność straciło wydane w 2016 roku pozwolenie na przeprowadzenie prac szacowanych wtedy na 2 mln zł.

Gdy wydawało się, że pechowy parking na dekady stanie się niechlubnym pomnikiem nieudolności puławskiego samorządu, zarządzający „Polskim Ładem” Bank Gospodarstwa Krajowego, jak informuje prezydent Puław, zgodził się na zmianę treści jednego ze złożonych wniosków do programu: – Otrzymaliśmy już promesę wstępną na kilka zadań – pisze Paweł Maj.

Jednym z tych zadań ma być naprawa przeciekającego parkingu. Zgodnie z treścią wniosku, Ratusz zamierza wymienić m.in. warstwę izolacyjną oraz jezdnię płyty stropowej, poprawić odwodnie-

nie i uszczelnić dylatację. Szacowana wartość tych robót wynosi dzisiaj ok. 3 mln zł.

– Przetarg na cały projekt zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku

– zapowiada Łukasz Kołodziej z Urzędu Miasta w Puławach.

Wspomniana promesa wstępna zakłada pozyskanie 9,2 mln zł. Środki te mają wystarczyć zarówno na uszczelnienie budynku w porcie, jak i dwa inne zadania. Chodzi o projekt i budowę nowej ulicy o długości blisko 470 m. łączącej Dęblińską i Zarzecze. Droga z chodnikami, ścieżką rowerową, kanalizacją, wodociągiem i oświetleniem ma ułatwić dojazd do terenów inwestycyjnych położonych na os. Wólka Profecka. Sfinansowana dzięki zapowiedzianej dotacji ma być również rozbudowa kanalizacji sanitarnej pod powiatową ulicą Piaszczyca na os. Włostowice.

Zniszczą ponad 7 tysięcy paczek papierosów

KONTRABANDA Pod koniec lipca w ręce służb trafiły tysiące paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Jedna kontrabanda znajdowała się na prywatnej posesji w Świdniku. Drugą schowano w pociągu towarowym jadącym do Polski z Białorusi.

Dwa ciosy w przemytników w ostatnich dniach lipca zadali funkcjonariusze lubelskiej służby celno-skar-

bowej oraz straży granicznej. Podczas wspólnych działań prowadzonych na terenie Świdnika, na jednej z posesji znaleźli ponad 3,8 tys. paczek papierosów bez akcyzy. Towar o wartości prawie 60 tys. zł był schowany w domu oraz garażu 59-letniego mężczyzny. Ten złożył wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i zobowiązał się do zapłaty 50 tys.

zł grzywny. Sprawa trafi do sądu.

Kolejną kontrabandę lubelskie służby znalazły w pociągu towarowym jadącym z Brześcia na Białorusi do Małaszewicz w powiecie białskim. Papierosy bez akcyzy schowano w wagonie typu węglarka. Pod wierzchnią warstwą ładunku znajdowało się prawie 3,5 tysiąca paczek. Żaden z przesłuchiwanym

pracowników obsługi pociągu nie przyznał się do próby przemytu.

Postępowania w obydwu sprawach prowadzi lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej. Jak informuje Krajowa Administracja Skarbowa, przechwycony towar, prawie 7,3 tys. paczek papierosów, zostanie zniszczony.

OPR. RS



FOT. KAS

Połączył dwie gminy i ucieszył rolników

PERKOWICE I traktorem teraz przejadę na łąkę, i kombajnem na pole – cieszy się pan Marian, rolnik z Perkowic. A powodem jego zadowolenia jest nowy most na rzece Zielawa, który połączył dwie gminy w powiecie białskim

Przez kilkadziesiąt lat był tu drewniany most, ale w lipcu 2021 roku trzeba było go zamknąć: konstrukcja stwarzała zagrożenie dla użytkowników. – Bywało tak, że gdy poziom wody się podnosił, rzeka zalewała drogę i most. Dlatego jego stan się pogorszył – tłumaczy Arkadiusz Maksymiuk, radny powiatowy.

W końcu samorząd zdecydował się na budowę nowej przeprawy. – Nie byłoby to możliwe, gdyby nie dofinansowanie zewnętrzne – mówi Maksymiuk. 3,2 mln zł powiat bialski dostał od Ministra Infrastruktury, a resztę, czyli 4,6 mln zł wyłożył z własnego budżetu.



FOT. DOMOST

Mieszkańcy są zachwyceni. – Elegancki most. W okolicy nie ma chyba ładniejszego – przyznaje Marian Mikiciuk, rolnik z Perkowic. – Ile ja musiałem z kieszeni wyłożyć, gdy

stary most zamknięto. Żona dojeżdżała do pracy po 20 kilometrów, a wcześniej tylko 8. Na szczęście inwestycja poszła szybka, ale żona w międzyczasie odeszła na emeryturę.

Ruch przez wioskę od razu jest większy, bo droga powiatowa jest trasą przelotową pomiędzy gminami Zalesie i Biała Podlaska. Prowadzi też do krajowej „dwójki”. – Wiele

osób dojeżdża tędy do pracy do Zalesia czy Horbowa – dodaje Sebastian Gałązka, sołtys Perkowic i radny gminy Biała Podlaska. Za inwestycję odpowiadała firma Domost,

która zbudowała most w 5 miesięcy. Konstrukcja o długości ponad 31 metrów jest przystosowana do ruchu wszelkich pojazdów, bez względu na tonaż. **(EB)**

2,7 promila, ucieczka i łapówka

NA DRODZE Kobieta była tak pijana, w aucie wiozła 9-letnią córkę. Gdy zauważyła próbujących ją zatrzymać do kontroli policjantów, dodała gazu. Nie był to jednak ostatni błąd, jaki popełniła tego dnia

Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu na trasie pomiędzy Celejowem i Wąwolnicą. Jadący tą drogą policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą puławskiej komendy zauważyli renault, którego kierowca miał wyraźne problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. Włączyli syrenę oraz migające, niebieskie światła, dając wyraźny sygnał siedzącej za kółkiem auta kobiecie do zatrzymania się. Ta, zamiast wypełnić polecenie, postanowiła uciec. Dodała gazu i popędziła w stronę Wąwolnicy. Mundurowi ruszyli za nią. Schwytali ją tuż przed Mareczkami.

41-latką z gminy Wąwolnica w samochodzie wiozła swoją 9-letnią córkę. Gdy policjanci poprosili kobietę o dokumenty wyłożyła przed siebie alkohol, więc zadzwonili po swoich kolegów z Nałęczowa, by przyjechali na miejsce z alkomatem. W czasie oczekiwania na ich przyjazd, zatrzymana zaczęła prosić funkcjonariuszy „żeby byli ludźmi” sugerując jednocześnie, że „da się to załatwić inaczej”. W pewnym momencie wyjęła 200-złotowy banknot i wcisnęła go policjantowi w dłoń, co w jej przekonaniu miało jej pomóc w uniknięciu odpowiedzialności. To był kolejny błąd, który popełniła tego dnia.



FOT. POLICJA

Sam banknot został zabezpieczony przez policjantów jako dowód próby wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od obowiązków służbowych. 41-latką w tym samym momencie została zatrzymana za próbę łapownictwa. Ale nie tylko za to. Chwilę później, gdy kierująca dmuchnęła w alkomat, ten wykazał 2,7 promila. W tej sytuacji dziecko przejął wezwany na miejsce mąż kobiety, a ona sama chwiejnym krokiem pomaszlowała do radiowozu, by wylądować w policyjnym areszcie.

W poniedziałek usłyszała od puławskiej prokuratury zarzut próby wręczenia korzyści majątkowej policjantom, kierowania w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymania się do kontroli. Jak informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, grozi do 10 lat więzienia.

OPR. RS

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZUBY” W LUBLINIE

ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu i Członków Zarządu

Konkurs zostaje przeprowadzony w oparciu o Regulamin Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r., opublikowany na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie.

Kandydat składający aplikację na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych musi spełniać następujące warunki konieczne:

- wykształcenie wyższe: prawnicze lub ekonomiczne bądź techniczne;
- znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania;
- znajomość przepisów ustawy Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” oraz Regulaminu Pracy Zarządu SM „Czuby” w Lublinie dostępnych na stronie internetowej spółdzielni;
- znajomość zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych;
- co najmniej 10-letni staż pracy, w tym 5-letni na stanowisku kierowniczym;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- złożenie oświadczenia kandydata o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- złożenie oświadczenia o gotowości zaprzestania prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do Spółdzielni w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych SM „Czuby” w Lublinie;
- brak pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- brak przeciwwskazań zdrowotnych do objęcia stanowiska potwierdzonych zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym wydanym przez lekarza medycyny pracy nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- niepozostawanie w sporze sądowym ze SM „Czuby” w Lublinie;
- kreatywność i samodzielność w pracy;
- dyspozycyjność i możliwość podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy;
- otwartość i inicjatywa w rozwiązywaniu problemów mieszkańców;

Wymagania pożądane:

- znajomość ustawy o rachunkowości oraz zarządzania finansowego podmiotami gospodarczymi;
- umiejętność i doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych;
- znajomość prawa pracy i umiejętność kierowania zespołem;
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera (word, excel, outlook);
- prawo jazdy kat. „B”;
- znajomość zagadnień dotyczących zarządzania nieruchomościami;

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie przewidzianym ogłoszeniem.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- ofertę ze wskazaniem na jakie stanowisko aplikuje kandydat: Prezesa Zarządu, Zastępcę Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcę Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- życiorys ze zdjęciem zawierający m.in. informację o wykształceniu, ścieżce kariery oraz danych do kontaktu z kandydatem (email, telefon);
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie (dyplomy, zaświadczenia, certyfikaty itp.) oraz kopie dokumentów potwierdzających wymagane doświadczenie zawodowe (świadczenia pracy, umowy, zaświadczenia, rekomendacje itp.);
- list motywacyjny;
- oświadczenie o braku prawomocnego wyroku Sądu skazującego za przestępstwa karne i karnoskarbowe;
- aktualne zaświadczenie lekarskie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym potwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do objęcia stanowiska wydane nie wcześniej niż na 14 dni przed złożeniem zgłoszenia;
- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
- oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie o gotowości zaprzestania działalności konkurencyjnej w stosunku do SM „Czuby” w Lublinie w razie wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;

- oświadczenie o braku pokrewieństwa, powinowactwa lub pozostawania w związku małżeńskim z członkami Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o niepozostawaniu w sporze sądowym z SM „Czuby” w Lublinie;
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie przez Radę Nadzorczą SM „Czuby” w Lublinie danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, na potrzeby przeprowadzenia konkursu i wyboru kandydata na stanowisko Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych;
- oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem Wyboru Członków Zarządu stanowiący załącznik do uchwały Rady Nadzorczej SM „Czuby” w Lublinie nr 120/6/2011 z dn. 25.10.2011 r.;
- podpisaną klauzulę informacyjną według wzoru zamieszczonego na stronie Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby w Lublinie.

Poza ww. dokumentami, kandydat może składać inne, niewymienione, a poświadczające jego kompetencje do zajmowania stanowiska Prezesa Zarządu, Zastępcy Prezesa Zarządu ds. eksploatacyjnych lub Zastępcy Prezesa Zarządu ds. finansowych.

Pisemną ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy składać do dnia 14 sierpnia 2023 r. w sekretariacie Spółdzielni do 17.00 lub przesłać listem poleconym z dopiskiem „Konkurs na Prezesa Zarządu i Członków Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” w Lublinie – nie otwierać”. Datą złożenia zgłoszenia, jest data wpływu pisma do Spółdzielni.

Dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje mogą zostać złożone w kopiiach. W razie zakwalifikowania kandydata do kolejnego etapu konkursu, w trakcie udzielenia głosu kandydatowi. Rada Nadzorcza może poprosić kandydata o przedstawienie oryginałów dokumentów lub notarialnie poświadczonych kopii do wglądu. W trakcie udzielania głosu kandydat może zostać zapytany o znajomość aktualnych problemów SM „Czuby” i przedstawienie koncepcji ich rozwiązania.

Ogłoszenie o konkursie zostanie opublikowane w lokalnej prasie oraz umieszczone na stronie internetowej Spółdzielni. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odwołania konkursu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Kto pokieruje ośrodkiem sportu?

PUŁAWY W lipcu minęło dokładnie 2,5 roku, od kiedy Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Puławach zaczął kierować Andrzej Śliwa. Jego kadencja wkrótce się zakończy

MOSiR to jedna z najważniejszych miejskich instytucji, która zarządza mieniem o wartości setek milionów złotych. Do jej zasobów należy choćby marina, hala Azoty Arena przy Lubelskiej, hala z krytą pływalnią przy Partyzantów, korty tenisowe, skatepark, stadion lekkoatletyczny z hotelem, sztuczne lodowisko, czy też park wodny.

Od końcówki stycznia 2021 roku dyrektorem ośrodka jest Andrzej Śliwa, który zastąpił wtedy Arkadiusza Urbaniaka. Absolwent wychowania fizycznego Politechniki Lubelskiej i studiów podyplomowych z zarządzania sportem wyższej szkoły w Płocku, do MOSiR-u trafił ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Puławach, gdzie uczył informatyki. W przeszłości był prezesem KS Wisła Puła-

wy, a także radnym miejskim jednej kadencji.

Jego następcę wyłoni ogłoszony w poniedziałek konkurs. Wiemy już, że Andrzej Śliwa do niego nie przystąpi.

– Nie mam takiego zamiaru. Praca na tym stanowisku kosztowała mnie zbyt wiele zdrowia, żebym chciał do niej wracać – przyznaje dyrektor ośrodka. Swoją kadencję Śliwa będzie musiał opuścić do końca sierpnia. We wrześniu

swoją kadencję rozpocząć powinien nowy szef MOSiR-u.

Kandydaci zainteresowani tą posadą swoje oferty mogą składać do 14 sierpnia. Wymagane jest m.in. wyższe wykształcenie, co najmniej trzyletni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub taki sam okres prowadzenia działalności gospodarczej o podobnym charakterze. Dodatkowymi atutami oczekiwany-



mi przez lokalne władze są: znajomość języka obcego, 13 ustaw oraz innych przepisów, odpowiedzialność, kreatywność itp.

ADOSŁAW SZCZĘCH

Majątek zarządzany przez dyrektora puławskiego MOSiR-u liczony jest w setkach milionów złotych. Kto stanie na czele ośrodka dowiemy się w drugiej połowie miesiąca

FOT. RS/ARCHIWUM

Sąd: kierowca niewinny. Straż Miejska zaskoczona

ŚWIDNIK Nagły zwrot akcji w głośnej sprawie parkowania na miejscu dla osób niepełnosprawnych. Sąd pierwszej instancji uznał, że kierowca jest niewinny. Straż Miejska czeka na uzasadnienie i wszystko wskazuje na to, że się odwoła

Chodzi o zdarzenie z połowy lutego, do jakiego doszło przed pawilone-
nem przy ul. Raclawickiej 1 w Świdniku. Mieści się tam między innymi punkt medyczny. Wzdłuż jezdni jest kilkanaście miejsc parkingowych, w tym jedno dla osób niepełnosprawnych. Niebieska koperta jest niemal tuż przed drzwiami punktu pobrań. To właśnie na nią wjechał wówczas mercedes, z którego wysiadła kobieta z dzieckiem i weszła do medycznej placówki. Interweniowała Straż Miejska.

Nie przyjął mandatu, znieważył

Z relacji strażników wynikało, że ich patrol pojawił się na miejscu rutynowo, zastali auto ze zgaszonym silnikiem, kierowca siedział w samochodzie. Mężczyzna nie miał karty parkingowej. Gdy został zapytany o uprawnienia do parkowa-

nia w miejscu dla niepełnosprawnych, miał zareagować agresywnie. Ponieważ kierowca podał tylko swoje imię i nazwisko, i odmówił podania innych danych, na miejsce został wezwany patrol policji.

Kierowca mercedesa po wylegitymowaniu przez policjantów został ukarany 6 punktami karnymi i mandatem (800 złotych), którego nie przyjął. Został pouczone o skierowaniu wniosku do sądu. I odjechał.

W połowie kwietnia prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu, chodziło o fakt znieważenia funkcjonariusza publicznego.

Widać na nagraniu

– Fajnie, że jest jakaś sprawiedliwość. Myśmy nie przyjęli mandatu, bo nie zawinił. Potem z sądu przyszło wezwanie do zapłaty, wyrok nakazowy, 3 tysięcy złotych ale od tego odwołał się nasz adwokat. A teraz zostaliśmy

uniwinnieni – mówi żona kierowcy mercedesa.

Z jej relacji wynika, że sąd pierwszej instancji uznał, że interwencja była niezasadna. Jej mąż miał zarzut parkowania i nieudzielenia danych. Z racji tego, że interwencja była niezasadna, mężczyzna nie miał obowiązku ich podawać.

– To widać na monitoringu, myśmy się zatrzymali, żebym wysiadła z córką. Mąż nie miał tam parkować. Na nagraniu widać, że po 15 sekundach zajechał nam z tyłu

drogę samochód Straży Miejskiej i uniemożliwił wyjazd. Nasz samochód miał włączony silnik, to wszystko jest na nagraniu, jak odpinam dziecko, wybiegam. Zdarzenie trwało 15 sekund, a sąd powiedział, że do minuty można się zatrzymać w każdym miejscu – opowiada żona kierowcy.

Mężczyzna był w sądzie na odczytaniu wyroku, czeka na dokumenty.

Rodzina przyznaje, że głównym dowodem było nagranie z miejskiego monitoringu.

Inny sędzia, inny wyrok

– Jesteśmy zaskoczeni tym, że kierowca został uniewinniony, tym bardziej, że w postępowaniu nakazowym zupełnie inny sędzia nałożył grzywnę w wysokości 3 tysięcy złotych. Wnieśliśmy o przesłanie uzasadnienia wraz z wyrokiem, zapoznaliśmy się i zajmujemy stanowisko, ale wszystko wskazuje

na to, że od tego odwołamy się do sądu okręgowego. Jeśli sąd wskaże, że z naszej strony były jakieś błędy – a nie sądzę – przyjrę się temu. Chyba uchybień formalnych nie było – zapowiada Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku, który dodaje, że cenna będzie opinia osób niepełnosprawnych, które szeroko komentowały sprawę w mediach społecznościowych.

Burzliwa dyskusja zaczęła się sieci po emocjonalnym wpisie żony kierowcy mercedesa. Niedługo po zajściu kobieta na świdnickim spotted opisała zajście na parkingu ze swojego punktu widzenia.

Potraktowano nas strasznie

Internauci podzielili się na zwolenników porządku i przestrzegania przepisów wytykając, że przejście kilkunastu metrów z dzieckiem to nie problem. Podkreślali roszczeniową postawę kierowcy i jego żony.

Druga grupa stanęła po ich stronie oczekując likwidacji Straży Miejskiej i wyliczając nadgorliwość oraz zbędność działań. Próbowal się też wówczas przebić głos osób opiekujących się niepełnosprawnymi lub korzystających z niebieskich kopert, które usiłowały zwrócić uwagę na problem poruszania się po mieście.

– Byliśmy przez ludzi bardzo poniżeni, znieważeni a mieliśmy rację, myśmy tam nie parkowali. Nie zawiniliśmy, nie chcieliśmy zrobić nic złego a potraktowano nas strasznie – mówi kobieta, która przyznaje, że na adwokata wydali o wiele więcej niż stanowiła grzywna. Ale zachowane zostało ich dobre imię.

Na październik został wyznaczony termin drugiej rozprawy, odnoszącej się do znieważenia przez kierowcę mercedesa funkcjonariusza publicznego.

(AGDY)



Ankieta: czego brakuje w autobusach?

BIAŁA PODLASKA Pytań jest dziewiętnaście, a wypełnienie ankiety może pomóc w poprawie dostępności transportu publicznego dla osób niepełnosprawnych. Ale to tylko wstęp do starań miasta o środki unijne, m.in. na zakup elektrycznych autobusów.

Najpierw urzędnicy chcą zebrać opinie mieszkańców i dlatego ogłosili konsultacje.

– Potrważą one do 11 sierpnia. Ich wyniki zostaną uwzględnione w przygotowywanym projekcie – zaznacza prezydent Michał Litwiński. Plany są ambitne, bo jeśli uda się uzyskać dofinansowanie unijne, to miasto za-

mierza kupić elektryczne autobusy, zbudować stacje do ich ładowania, a także przebudować przystanki. Ale nie tylko, bo w ramach projektu modernizacji doczekałaby się pętla autobusowa przy dworcu PKP. To również z tej puli sfinansowana zostałaby strefa płatnego parkowania w centrum miasta.

Ankieta dostępna jest na stronie internetowej urzędu. Znalazły się w niej pytania o to, czego brakuje na przystankach, w autobusach czy aplikacji komunikacji miejskiej.

Zakładając dobry scenariusz, samorząd zakupiłby 12 autobusów elektrycznych.

(EB)



FOT. UM

Dieta. Czy uzależnienie od jedzenia ma płęć?

BADANIA Częstość występowania uzależnienia od jedzenia może być niedoszacowana wśród mężczyzn i przeszacowana wśród kobiet – sugerują badania psychologów z trzech polskich uczelni, którzy zaproponowali modyfikację popularnej skali do pomiaru uzależnienia od jedzenia

Badania, których wyniki zostały opublikowane w czasopiśmie „Nutriens”, przeprowadzili: dr Edyta Charzyńska, prof. Uniwersytetu Śląskiego; prof. dr hab. Anna Brytek-Matera z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr Paweł Atroszko z Uniwersytetu Gdańskiego.

Psychologowie wykorzystali popularną w badaniach skalę do pomiaru uzależnienia od jedzenia – The Yale Food Addiction Scale (YFAS). Jak podała dr Edyta Charzyńska, oryginalna skala składa się z 25 itemów; są również używane jej inne wersje, krótsze i dłuższe.

Syty a je

- Skupiliśmy się na najkrótszej wersji, czyli 9-itemowym mYFAS-ie. Badanie przeprowadziliśmy wśród 1182 młodych dorosłych. Analizy trafności narzędzia pokazały, że trzy pierwsze itemy mogą mierzyć nie tyle nasilenie uzależnienia od jedzenia, co raczej normalne, niepatologiczne zachowania związane z jedzeniem, które zdarzają się każdemu z nas, np. kontynuowanie jedzenia pomimo poczucia sytości czy poczucie ospałości lub zmęczenia z powodu przejedzenia się. Zdecydowaliśmy się usunąć te itemy ze skali, dzięki czemu uzyskaliśmy krótkie i trafne narzędzie, które może pomóc w prowadzeniu badań nad uzależnieniem od jedzenia na szeroką skalę – podała naukowczyni.

Wykorzystanie w badaniach tej zmodyfikowanej wersji wspomnianego pomiaru daje nieco inne wyniki m.in. w kwestii niejednoznacznych różnic płciowych.

Silniejsze uzależnienie

- Gdybyśmy w naszym badaniu porównali częstość występowania uzależnienia od jedzenia u kobiet i mężczyzn za pomocą 9-itemowego mYFAS-a, to częściej stwierdzilibyśmy je u tych pierwszych. Jednak po usunięciu przez

nas trzech pozycji tego narzędzia, charakteryzujących raczej niepatologiczne zachowania związane z jedzeniem, okazało się, że nie było różnic między płciami w częstości występowania tego uzależnienia. Rezultaty naszego badania sugerują więc, że częstość występowania uzależnienia od jedzenia może być niedoszacowana wśród mężczyzn i przeszacowana wśród kobiet – wskazała.

Różnice płciowe są jednak widoczne wśród osób z uzależnieniem od jedzenia, w zakresie nasilenia objawów uzależnienia.

- Jeśli weźmiemy pod uwagę występowanie niewielkich i średnich objawów uzależnienia – tutaj nieco przeważali mężczyźni; natomiast objawy silnego uzależnienia od jedzenia czterokrotnie częściej występowały wśród kobiet – podała psycholożka.

Kiepscy, narcystyczni i samotni

Ponadto, w kwestii różnic płciowych w zakresie czynników ryzyka uzależnienia od jedzenia, z przeprowadzonych przez psychologów b a d a ń

wynika, że część predyktorów (czyli zmiennych objaśniających) uzależnienia od jedzenia okazała się istotna dla obu płci. I tak – im wyższy poziom ekstrawersji, narcyzmu i lęku społecznego, tym większe nasilenie symptomów uzależnienia od jedzenia zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn.

- Odnotowaliśmy też ciekawe różnice między płciami, m.in. wśród kobiet wyższy poziom uzależnienia od jedzenia wiązał się z niższym poziomem ugodowości, sumienności i samooceny oraz wyższym poziomem samotności. U mężczyzn stwierdziliśmy tylko jedną istotną relację

w tym zakresie – wyższy poziom uzależnienia od jedzenia wiązał się z niższym poziomem poczucia skuteczności – wskazała Charzyńska i dodała:

Problemy mają płęć

- Rezultaty te sugerują nieco inne mechanizmy powstawania uzależnienia od jedzenia wśród kobiet i mężczyzn. U tych pierwszych nadmierne sięganie po określone produkty może być wynikiem trudności w sferze relacji interpersonalnych, poczucia izolacji społecznej, nieustępliwości i niskiej samooceny, podczas gdy u mężczyzn uzależnienie od jedzenia może w większym stopniu wiązać się z poczuciem bezradności i niskiej sprawczości. Zgodnie z tym zarówno kobiety, jak i mężczyźni wykorzystywaliby wysokoprzetworzone jedzenie jako sposób radzenia sobie z problemami; są to jednak prawdopodobnie problemy innego typu, mające o d m i e n n e podłoże.

Słone, słodkie, tłuste

Jak przypominała dr Edyta Charzyńska, uzależnienie od jedzenia (ang. food addiction) definiuje się jako nadużywanie określonych produktów spożywczych, zwłaszcza zawierających duże ilości cukru, soli, tłuszczu i dodatków (wzmacniaczy smaku i zapachu).

W przypadku osoby z uzależnieniem od je-

dzenia pragnienie spożycia określonego produktu oraz zaabsorbowanie myślami na jego temat jest stałe i silne, a gdy osoba ma do niego dostęp, nie potrafi kontrolować ilości spożywanego pokarmu.

Jedzenie tego typu żywności ma na celu przede wszystkim wywołanie poczucia przyjemności następującego tuż po spożyciu posiłku. Jeśli osoba z uzależnieniem nie ma dostępu do preferowanego produktu, pojawiają się objawy odstawienne, jak pobudzenie, niepokój, zdenerwowanie.

Biologia i środowisko

Na powstanie uzależnienia od jedzenia wpływ mają zarówno czynniki biologiczne (większa podatność niektórych osób na różne uzależnienia), jak i środowiskowe (np. niewłaściwe zachowania żywieniowe w środowisku rodzinnym). Istotne znaczenie ma nieregularność spożywania posiłków i związane z nią silne wahania poziomu glukozy we krwi; długie przerwy między posiłkami sprzyjają bowiem nadmiernemu łaknieniu produktów wysokokalorycznych. Ważny jest też czynnik psychologiczny – osoby mające trudności z radzeniem sobie z nieprzyjemnymi emocjami mogą wykorzystywać żywność wysokoprzetworzoną do regulacji nastroju, wywołuje ona bowiem uczucie przyjemności tuż po spożyciu posiłku dzięki wzrostowi ilości wydzielanej dopaminy.

- Należy również podkreślić, że tego typu żywność ma właściwości uzależniające podobnie jak substancje psychoaktywne, oddziałując na mózg i aktywując te same jego rejony i obwody neuronalne co alkohol czy narkotyki. Pojawia się także tolerancja charakterystyczna dla innych uzależnień: osoba musi spożywać coraz większe ilości określonego pokarmu, by czuć podobną przyjemność co wcześniej. Przerwanie tego cyklu jest trudne i wymaga zazwyczaj profesjonalnej pomocy – podsumowała badaczka.



Taki weekend zdarza się raz do roku

PRZYRODA Choć Roztoczański Park Narodowy tętni życiem przez całe wakacje, to w najbliższą sobotę i niedzielę (5-6 sierpnia) będzie tam wyjątkowo gwarno. A to za sprawą III Lubelskich spotkań z przyrodą oraz tradycyjnego dnia otwartego w RPN.

Tegoroczne odsłony tych wydarzeń są organizowane pod hasłem „Roztoczańska przyroda z konikiem polskim”. Dlatego i w sobotę, i w niedzielę sporo ma się dziać we Floriancie, gdzie funkcjonuje Ośrodek Hodowli Zachowawczej koników polskich oraz Izba Leśna.

Będzie tam można (w godz. 10-16) zwiedzać wystawy etnograficzne oraz brać udział w pokazach pieczenia podplomyków, warsztatach rękodzieła, a także podpatrywać z bliska poranny obrządek czy podkuwanie koni.

Także od godz. 10 w oba dni szereg imprez zaplanowano przy Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym RPN na ul. Płazowej w Zwierzyńcu. W programie m.in. rajd rowerowy, warsztaty muzyczne, plenerowe wystawy, wycieczki z przewodnikami, spotkania autorskie z podróżnikami, ale też wielki plenerowy



piknik z animacjami dla dzieci, pokazami i licznymi stoiskami oferującymi produkty regionalne.

Z kolei na łące za OEM w godz. 10-14 mają być organizowane przejażdżki bryczką, a między 14 a 17 pokazy musztry i jazdy konnej. Dokładny program weekendowych wydarzeń na www.dziennikwschodni.pl

OPRAC. AK

Pokazy jazdy konnej to tylko jedna z bardzo wielu atrakcji planowanych na ten weekend w Zwierzyńcu

FOT. ARCHIWUM RPN

Pielgrzymi idą na Jasną Górę

BIAŁA PODLASKA Mają 14 dni na pokonanie prawie 400 kilometrów. We wtorek pielgrzymi z Białej Podlaskiej wyruszyli do Częstochowy

Wśród nich jest Kasia: – Idę już siódmy raz. Nabieram wtedy siły i Bożej radości na cały rok – mówi nam młoda pątniczka.

Podlaska pielgrzymka jest jedną z dłuższych w kraju. – Co roku wnoszę coś do swojego życia dzięki pielgrzymowaniu. Zawsze coś mam w sercu, swoje sprawy, które przeżywam, a pan Bóg daje mi odpowiedzi na różne pytania – przyznaje nasza rozmówczyni. Jej zdaniem, trudności też są potrzebne. – To nigdy nie jest tak, że jest łatwo, są pęcherze na nogach i zmęczenie. Ale my tutaj tworzymy taką wspólnotę jak rodzina. To daje dużo wiary.

Z Białej Podlaskiej na Jasną Górę wyruszyło w sumie kilkaset osób w dwóch grupach. – Ja to już 16. raz pielgrzymuję, miałam przerwę jak dzieci rodziłam – opowiada pani Marzena. – Co roku są różne intencje, ale przeważnie modlę się za rodzinę. Od kilku lat bardzo lekko mi się idzie. Te pierwsze lata były najcięższe.



FOT. EB

Nad pielgrzymami czuwa ksiądz Paweł Bielecki: – Cel jest ten sam, ale każda droga jest inna, bo my jesteśmy inni, zmieniamy się, podobnie sytuacja, w której żyjemy. A przecież

jesteśmy częścią tego świata i pan Bóg przychodzi by nas ratować i prowadzić ku lepszemu – podkreśla kierownik pielgrzymki. – Dlatego mówimy: panie Boże działaj!

Ksiądz Bielecki na pątniczym szlaku jest już po raz 28. – Drogę znam – żartuje. Ale jednocześnie z radością patrzy na wielu młodych pielgrzymów. – To fenomen, bo w niedzielę

mamy taki obrazek, że na mszy jest więcej osób starszych. A pielgrzymka jest jakimś wyłomem od zasady. Młodzi czegoś szukają, mają jakieś oczekiwania, widzą potrzebę wspólnoty

Kościół i na pewno mają swoje bóleczki, z którymi sobie nie radzą. Szukają pomocy i pielgrzymka jest przestrzenią, gdzie można inaczej spojrzeć na swoje życie, a także poukładać sobie pewne rzeczy w głowie i powrócić odmienionym – nie ma wątpliwości duchowny.

Przekonana jest o tym również jedna z naszych rozmówczyń, Kasia. – Pielgrzymowanie ma sens, dlatego że ma jasno wyznaczony cel, czyli dojście do tronu jasnogórskiej pani. Każdy, kto choć raz szedł przez dwa tygodnie do Częstochowy, zna to spojrzenie matki z jasnogórskiej ikony, chyba, że trudno mu było patrzeć przez łzy wzruszenia. Tam czuje się tylko wszechogarniająca radość, pokój i wdzięczność.

Średnio pielgrzymi pokonują codziennie ok. 30 kilometrów. Każdy dzień rozpoczynają mszą świętą. Cel to 15 sierpnia i święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze.

EWELINA BURDA

Policjantka z Zamościa mistrzynią Polski

NA ROWERZE Nie było na nią mocnych. Nie pierwszy raz zresztą. Monika Mazur z Komendy Miejskiej Policji w Zamościu wygrała Górskie Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym.

Zawody rozegrano w ostatni weekend w ramach Tour de Pologne

UCI World Tour. W wyścigu ORLEN Tour de Pologne Amatorów Memoriał Ryszarda Szurkowskiego w Karpaczu wśród wielu innych polskich funkcjonariuszek i funkcjonariuszy rywalizujących w swoich branżowych mistrzostwach wzięła udział również Moni-

ka Mazur z zamojskiej KMP. I to ona właśnie w kategorii kobiet była najszybsza na niełatwej, zróżnicowanej trasie liczącej 83 kilometry oraz ponad 1850 metrów przewyższenia.

To nie jest jej pierwszy sukces, bo kolarstwo jest prawdziwą pasją zamojskiej



FOT. POLICJA

policjantki. W tym samym wyścigu triumfowała również w 2021 roku. Najszybsza była również w ubiegłorocznym i tegorocznym „Majka Gran Fondo” w Myślenicach, a także wielu, wielu innych podobnych imprezach.

OPRAC. AK



Jak wyjąć dzieci z sieci

SPOŁECZEŃSTWO Rodzice najczęściej umożliwiają dzieciom korzystanie z telefonu podczas podróży, posiłków i podczas toalety; traktują dostęp do urządzenia mobilnego jako nagrodę – wskazał resort zdrowia. Jak podkreślił, nadmierne korzystanie z nowych technologii cyfrowych to złożone i nowe wyzwanie zdrowia publicznego

Resort zdrowia pytały o uzależnienie dzieci od internetu zwrócił uwagę na badanie ESPAD z 2019 roku, w którym pojawiły pytania m.in. dotyczące korzystania z mediów społecznościowych (Twitter, Facebook, Skype).

- Czas spędzany w internecie nie jest wskaźnikiem, który świadczy o uzależnieniu, natomiast jest to sygnał ostrzegawczy – wymaga analizy i monitorowania przez rodziców. Czas wolny w weekend sprzyja dłuższemu korzystaniu z mediów społecznościowych – zwłaszcza w młodszej grupie wiekowej – podkreśliło Ministerstwo Zdrowia.

Sami mówią: za dużo

Co ważne, 44 proc. dzieci w młodszej grupie i 46,4 proc. w starszej przyznało, że spędza za dużo czasu w mediach społecznościowych. Badani nastolatki wskazali również, że mają zły humor, jeśli nie

mają dostępu do mediów społecznościowych (17,4 proc. w młodszej grupie i 13,4 proc. w starszej grupie).

Resort zdrowia, przywołując badanie „Nastolatki 3.0” z 2021 roku, wskazał również, że młodszy uczniowie rozpoczynają samodzielne korzystanie z internetu (bez nadzoru rodziców) wcześniej niż ich starsi koledzy.

- Średnia inicjacji internetowej to 6 lat i 8 miesięcy. Niektóre dzieci rozpoczynają w wieku zaledwie 4 lata (4,6 proc.) – zaznaczyło MZ.

Coraz częściej można usłyszeć o problematycznym używaniu internetu (PUI). Zjawisko to można określić jako nadużywanie internetu lub dysfunkcyjne jego wykorzystanie, prowadzące do niewłaściwych zachowań czy nałogów. Jak wskazuje MZ, co trzeci nastolatek (33,6 proc.) ma objawy problemowego użytkowania Internetu, a trzech na stu osiąga bardzo wysokie wskaźniki problemów (3,2 proc.).

Ręka i głowa

- Wyniki w poszczególnych podskalach (zjawisko mierzone testem E-SAPS18) wskazują, że najsilniejsze komponenty PUI to tolerancja (eskalacja częstości i/lub wielkości bodźca) oraz objawy somatyczne spowodowane użytkowaniem smartfona (ból w nadgarstku lub karku, zawroty głowy, pogorszenie wzroku, zmęczenie, niewyspanie) – wyjaśnił resort.

Według badania „Nastolatki 3.0” 64,1 proc. badanych nastolatków przyznało, że powinna mniej korzystać z telefonu, a 50,2 proc. podało, że korzysta z telefonu dłużej niż zamierzało.

Prawie co trzeci nastolatek (29,8 proc.) przyznał, że odczuwa potrzebę korzystania stale ze smartfona, co trzeci nastolatek (31 proc.) przekazał, że nie jest w stanie funkcjonować bez smartfona, a co czwarty (24,8 proc.) jest zniecierpliwiony i zdenerwowany, gdy nie może z niego korzystać.

Telewizor do kosza

Nastolatki wskazały również czynności, z których byłyby w stanie zrezygnować, aby zwiększyć ilość czasu w sieci. Wśród nich znalazło się oglądanie telewizji, obowiązki domowe, udział w nabożeństwie, aktywność fizyczna czy obrabianie lekcji.

Jednocześnie rodzice, choć są świadomi istnienia problemu, jakim jest uzależnienie od internetu, to nie mają dokładnego wglądu w to, jak bardzo smartfony i internet stały się częścią życia ich dzieci. Najczęściej nie doszacowują oni skali problemu w życiu ich dzieci.

Ministerstwo zwróciło również uwagę na korzystanie z urządzeń mobilnych przez najmłodsze dzieci.

- W badaniach CBOS w 2019 roku po raz pierwszy uwzględniono kontakt matki z dziećmi z internetem. Z deklaracji rodziców wynika, że z urządzeń mobilnych korzysta jedna trzecia dzieci między 12 a 23 miesiącem

życia i blisko dwie trzecie dzieci od 2 do 5 lat – wskazał.

Nuda tabletowa

Wśród najmłodszych dzieci średni czas spędzany w ciągu dnia z mobilnym ekranem to 44 minuty, a u starszych – 49 minut. Na ogół spędzają one czas z urządzeniami przenośnymi w towarzystwie rodziców lub innych osób dorosłych. Najwięcej badanych, którzy mają dzieci poniżej 6 roku życia, wykorzystuje urządzenia mobilne, aby zająć czas nudzącym się podopiecznym. Rzadziej stosuje się je po to, aby dzieci uspokoić, a jeszcze rzadziej, by je za coś nagrodzić lub skłonić do zjedzenia posiłku.

Rodzice dzieci w wieku od 2 do 5 lat częściej niż opiekunowie młodszych wprowadzają urządzenia przenośne, aby dzieci nagrodzić lub zająć im czas. Oferowanie dzieciom smartfonów i tabletów jako sposobu na nudę jest najsilniej związane z czasem, jaki spędzają one przed mobilnymi ekranami.

Co tu zrobić

Ministerstwo pytane o działania, jakie podejmuje w celu zmniejszenia liczby dzieci i nastolatków uzależnionych od internetu oraz zminimalizowania skutków uzależnienia od internetu wskazało na rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 listopada 2021 r. w sprawie programu pilotażowego oddziaływań terapeutycznych skierowanych do dzieci i młodzieży problemowo korzystających z nowych technologii cyfrowych oraz ich rodzin, które weszło w życie 7 grudnia 2021 roku.

Wyniki mają zostać wykorzystane do poprawy jakości i efektywności leczenia dzieci i młodzieży oraz ich rodzin. Ponadto trafią również do Ministerstwa Edukacji i Nauki, gdzie mają zostać wykorzystane w planowaniu działań prowadzonych we współpracy z placówkami oświatowymi w zakresie działań wychowawczo - profilaktycznych.

(NAUKA W POLSCE)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul. Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej - akupunkturzysta. Telefon 605 555 594

EXPRESS-DENT

stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**



- Sprzedajesz samochód?

*o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162)

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa ul. Wróblej - planowanej drogi gminnej na odcinku od km 0+060,57 do km 0+187,48 w Lublinie wraz z budową wlotów pod planowane skrzyżowanie z ul. Szpaczą oraz z budową sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego i kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę projektowanej drogi gminnej – ul. Wróblej	
Miasto Lublin, obręb 0071 – Konopnica I	
ark. 10	1040/9, 1040/14
ark. 11	1033/2, 1031/16

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0071 – Konopnica I	
ark. 11	1033/1, 1032/12

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY

informuje, o wywieszeniu wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Łopiennik Górny przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres 5 lat w trybie bezprzetargowym.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łopiennik Górny na okras 21 dni począwszy od 2 sierpnia 2023 r. Z treścią wykazu zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu. Wykaz dotyczy nieruchomości oznaczonej nr 476 o pow. 1,77 ha wraz z zabudowaniami położonej w obrębie Żulin, która przeznaczona jest pod usługi oświaty.

Dodatkowe informacje o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urzad@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in042

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY

informuje, że na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy wywieszona jest na okres 30 dni począwszy od dnia 2 sierpnia 2023 r. ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości rolnej w części zabudowanej oznaczonej nr 3480/3 o pow. 0,25 ha, położonej w obrębie Borowica na okres 5 lat.

Dodatkowe informacje o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urzad@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in043

in038

c24089

Wychowanek z umową

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Jakub Bereziniński
włączony do kadry
Azotów Puławy

To 19-letni rozgrywający puławskiego klubu. Dotychczas szczypiornista występował w drużynie rezerw. Reprezentował Azoty m.in. w mistrzostwach Polski juniorów. Dla wychowanka to pierwszy kontrakt zawodniczy w karierze. Umowa z rozgrywającym została podpisana na pięć lat.

Bereziniński to drugi wychowanek Azotów, który związał się z klubem. Wcześniej swój pierwszy zawodowy kontrakt podpisał inny rozgrywający Mikołaj Urbanek. O rok młodszy szczypiornista będzie występował w Puławach co najmniej przez pięć lat. Rozgrywający ma już za sobą debiut w PGNiG Superlidze, który zaliczył w minionym sezonie. Wówczas, jako zawodnik rezerw, zastępował kontuzjowanych zawodników pierwszego zespołu.

Obaj wychowankowie będą mieli okazję powalczyć o najwyższe cele z szóstą drużyną ostatnich rozgrywek. W podobnej roli występować będą nowi gracze Azotów: rozgrywający Maciej Zarzycki i Litwin Deividas Virbauskas, bramkarze Zurab Tsintsadze i Paweł Ciupa oraz obrotowy Ignacy Jaworski. Do zajęć, po kontuzji, powrócił doświadczony Michał Jurecki.

(GROM)

Wisienka na torcie

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC W poniedziałek wieczorem mistrzynię Polski poinformowały o ostatniej zawodnicze, która wzmocni drużynę z Lublina. Polski Cukier AZS UMCS podpisał kontrakt z Amerykanką Channon Fluker

Łukasz Gładysiewicz

Nowa koszykarka akademiczek mierzy 193 cm, występuje na pozycji środkowej i ma 26 lat. W ostatnim sezonie występowała w Turcji, a także w Meksyku. Rozgrywki rozpoczęła w drugiej lidze tureckiej, gdzie w barwach drugiego zespołu Elazığ Ozel Idare notowała niesamowite statystyki: 25,3 punktu, 15,6 zbiórki, 2,6 bloku oraz 2,1 asysty na mecz. Wystąpiła w 16 spotkaniach. Trzeba też wspomnieć o kilku meczach, jak chociażby o tym przeciwko ekipie Manisa, w którym środkowa zapisała na swoim koncie: 43 „oczka”, a do tego 24 razy zbierała piłkę z tablic. Z Izmitem zanotowała też mecz 20-20.

Szybko przeniosła się jednak na szczebel rozgrywkowy wyżej. Na parkietach ekstraklasy zakładała koszulkę Bursy. Mimo wyższego poziomu nadal należała do czołowych zawodniczek, a jej liczby specjalnie się nie zmieniły. Zdobywała średnio: 23,5 pkt, 12,1 zbiórki i 1,8 asysty. Trzeba jeszcze dodać, że poprawiła się pod względem skuteczności rzutów za trzy (37 procent, 23 celne na 62 próby) oraz rzutów wolnych (72 procent).



Channon Fluker to ostatni transfer Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. BURSABASKET.NET

Za dwa punkty rzucała na poziomie 55 procent. W swoim ostatnim występie zebrała aż 27 piłek przeciwko Besiktasowi. Cztery razy zaliczyła też ponad 30 „oczek”, a w dwóch starciach miała 30 punktów i 20 zbiórek.

Na tym Fluker wcale nie zakończyła jednak sezonu, bo zdążyła jeszcze zagrać 15 razy w lidze meksykańskiej, w barwach Adelitas De Chihuahua. Z tą drużyną może

niecałe 25 minut. I zaliczyła: 12,3 pkt, 9,8 zbiórki oraz 1,3 asysty. Bardzo dobrze rzucała jednak za trzy, tym razem ze skutecznością 40 procent (16/40). Znowu poprawiła także skuteczność na linii rzutów wolnych (ponad 77 procent).

– W Turcji pokazała się z bardzo dobrej strony. Grała statystycznie na wysokim poziomie i to nie tylko przeciwko słabszym klubom, ale też

takim uznanym markom jak Fenerbache, Galatasaray czy Mersin Yenisehir. Jej statystyki są naprawdę imponujące i na pewno pomoże nam na zbiorce, a w dodatku potrafi też rzucić za trzy punkty. Jest to zawodniczka trochę odmiennego stylu niż Natasha Mack, ale ma swoje atuty, które będziemy chcieli wykorzystać – mówi Krzysztof Szewczyk, trener mistrzyni Polski.

PUCHARU POLSKI LŻPN ODZIAŁ CHEŁM

I runda: Hutnik Dubeczno – Eko Różanka 0:5 • Znicz Siennica Różana (oldboje) – Chelmianka II 0:4 • Tatran Kraśniczyn – Hutnik Ruda-Huta 5:6 • Sawena Sawin – Vitrum Wola Uhruska 1:10 • Agros Suchawa – Victoria Żmudź 2:3 • Leszkołpol Bezek, wolny los.

II runda (5-6 sierpnia): Vitrum – Bug Hanna • Ruch Izbica – GKS Łopiennik • Frassati Fajslawice – Unia Białopole • Leszkołpol – Spółdzielca Siedliszcze • Chelmianka II – Eko • Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Kłos Gmina Chełm • Granica Dorohusk – Sparta Rejowiec Fabryczny • Hetman Żółkiewka – Unia Rejowiec • Hutnik Ruda-Huta – Orzeł Srebrzyszcze • Victoria – Włodawianka.

PUCHAR POLSKI LŻPN ODDZIAŁ BIAŁA PODLASKA

I runda: Twierdza Kobylany – LZS Dobryń 2:2, 5:4 po rzutach karnych • Granica Terespol – GLKS Rokitno 3:0 (walkower) • Dwernicki Stoczek Łukowski – Kujawiak Stanin 1:6 • Armaty Stoczek Łukowski – Bad Boys Zastawie 2:0 • Huragan II Międzyrzec Podlaski – Podlasie II Biała Podlaska 0:5 • KS Drelów – Az-Bud Komarówka Podlaska 2:5 • Tur Turze Rogi – Orleńta Gołaszyn 4:7 • Gręzovia Gręzówka – Bór Dąbie 0:1 • Unia II Żabików – Orleńta II Łuków 0:3 • Krzna Rzeczycza – Unia Żabików 2:3 • Olimpia Jabłoń – Orzeł Czemierniki 0:2 • Az-Bud II Komarówka Podlaska – Dąb Dębowa Kłoda 1:1, 0:3 w karnych • Wenus Oszczepalin – Orkan Wojcieszków 2:3 • Bystrzyca Borki – Orzeł II Czemierniki 0:3 • Lutnia II Piszczac – Red Sielczyk 2:7 • Niwa Łomazy – Tytan Wisznice 4:0 • Kujawiak II Stanin – Ar-Tig Huta Dąbrowa 6:0 • Start Gózd – ŁKS Łazy 0:6 • Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Orleńta Spomlek II 1:5 • LKS Milanów – Victoria Parczew 2:3 • Olimpia Okrzeja – Unia Krzywda 4:1 • Polesie Serokomla – Sokół Adamów 2:3 • Agrosport Leśna Podlaska – Lutnia Piszczac 0:6 • Bizon Jeleniec – Orleńta Łuków 1:8.

II runda (6 sierpnia): Granica – Sielczyk • Twierdza – Lutnia • Niwa – Orzeł • Az-Bud – Podlasie II • Dąb – Victoria • Orzeł II – Unia • Kujawiak II – Sokół • Orleńta Gołaszyn – ŁKS • Olimpia – Orkan • Armaty – Kujawiak • Bór – Orleńta Łuków • Orleńta II Łuków – Orleńta Spomlek II.

(GROM)

Perła była najlepsza

PIŁKA NOŻNA W Siostrzytowie rozegrany został Turniej Klubów Sportowych Powiatu Świdnickiego w piłce nożnej jedenastoosobowej o Puchar Starosty Łukasza Reszki



To już dziesiąta edycja zawodów. Do rywalizacji zgłosiło się sześć drużyn: gospodarze Huragan Siostrzytów, Albatros Świdnik, Victoria Rybczewice, Perła Mełgiew, Vir Dorohuczka i Avia Świdnik. Trzy pierwsze drużyny grały w grupie A, pozostałe w grupie B. Z końcowego zwycięstwa cieszyła się Perła Mełgiew. W spotkaniu finałowym bezbramkowo zremisowała z Victorią Rybczewice, ale okazała się lepsza w konkursie rzutów karnych. Triumfowała 5:4. Organizatorami turnieju były: Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu i LKS Huragan Siostrzytów.



WYNIKI TURNIEJU

Grupa A: Huragan Siostrzytów – Albatros Świdnik 2:1 (Łukasz Kozak, Mateusz Marzec – Mateusz Selwa) • Victoria Rybczewice – Huragan 2:0 (Przemysław Wójciuk, Arkadiusz Sidor) • Albatros – Victoria 0:3 (Sławomir Skorupski, Wojciech Czernicki, Maciej Paszkiewicz). **Grupa B:**

Perła Mełgiew – zwycięzca turnieju w Siostrzytowie

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

Perła Mełgiew – Vir Dorohuczka 2:0 (Maciej Krukowski, Antoni Matys) • Avia Świdnik – Perła 0:1 (Adrian Duda) • Vir – Avia 0:1 (Krystian Nigro). **O 5 miejsce:** Albatros – Vir 2:2 (Wojciech Świątek, Janusz Jędrzych

– Paweł Jaroszyński, Marcin Kozłowski) rzuty karne 2:3. **O 3. miejsce:** Huragan – Avia 1:0 (Dawid Zawada).

FINAL:

Victoria – Perła 0:0, rzuty karne 4:5

Victoria: Dima Sidorin, Alex Akhil, Kacper Świątlicki, Sławomir Skorupski, Grzegorz Skorek, Michał Pawelec, Karol Przebirowski, Przemysław Wójciuk, Arkadiusz Sidor, Krystian Joć, Maciej Paszkiewicz, Wojciech Czernicki, Mateusz Siedlecki.

Perła: Przemysław Hajkowski, Antoni Matys, Kacper Piłat, Adrian Duda, Łukasz Barański, Bartłomiej Kubiś, Maciej Krukowski, Mikołaj Stadnik, Szymon Grabowski, Rafał Dybała, Igor Kucharuk, Mateusz Staszczak.

Najmłodszy strzelec: Antoni Matys (Perła) • **najlepszy bramkarz:** Przemysław Hajkowski (Perła) • **najlepszy zawodnik:** Mateusz Siedlecki (Victoria).

(GROM)

Dwa gole w cztery minuty

FORTUNA I LIGA

W ostatnim meczu drugiej kolejki GKS Katowice pokonał na własnym stadionie Chrobrego Głogów 3:1

W 20 minucie gola na 1:0 dla gospodarzy strzelił Adrian

Błąd, ale dwie minuty później wyrównał Rafał Wolsztyński i do przerwy był remis. Natomiast w drugiej połowie Gieksa zadała dwa ciosy w przeciągu czterech minut. W 68 minucie do siatki trafił Mateusz Mak, a w 72 miał już na koncie dwa trafienia i zapewnił ekipie z Katowic pierwszy w tym sezonie komplet punktów. (bs)

GKS Katowice – Chrobry Głogów 3:1 (Adrian Błąd 20, Mateusz Mak 68, 72 – Rafał Wolsztyński 22)

1. Odra	2	6	8-2
2. Miedź	2	6	5-1
3. Tychy	2	6	5-3
4. Motor	2	6	4-2
5. Znicz	2	4	3-1
6. Wisła K.	2	4	5-4
7. Lechia	2	3	4-3
8. Katowice	2	3	3-2
9. Arka	2	2	2-2
10. Wisła P.	2	2	2-2
11. Podbeskidzie	2	2	2-2
12. Górnik	2	2	2-2
13. Zagłębie	2	1	3-4
14. Bruk-Bet	2	1	3-6
15. Polonia	2	0	4-6
16. Chrobry	2	0	3-7
17. Stal	2	0	3-7
18. Resovia	2	0	0-5

4-7 sierpnia: Wisła K. – Stal ● Arka – Polonia ● Miedź – Górnik ● Chrobry – Bruk-Bet ● Motor – Katowice ● Wisła P. – Lechia ● Znicz – Zagłębie ● Resovia – Podbeskidzie ● Odra – Tychy.

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – Stomil Olsztyn 1:2 (Farid Ali 11 – Piotr Kurbiel 20, Bartosz Florek 75).

1. Wisła	2	6	4-1
2. Olimpia	2	6	4-1
3. Hutnik	2	4	4-1
4. Pogoń	2	4	3-1
5. Radunia	2	4	2-1
6. Zagłębie II	2	4	2-1
7. Kotwica	2	3	2-1
8. Stomil	2	3	3-3
9. Polonia	2	3	1-1
10. Chojniczanka	2	3	1-1
11. Skra	2	3	1-3
12. Lech II	2	1	2-3
13. Jastrzębie	2	1	1-2
14. Kalisz	2	1	0-1
15. ŁKS II	2	1	2-4
16. Olimpia	2	1	2-4
17. Stal	2	1	0-2
18. Sandecja	2	0	1-4

5-6 sierpnia: ŁKS II

– Chojniczanka ● Stomil – Pogoń ● Kalisz – Jastrzębie ● Hutnik – Zagłębie II ● Olimpia – Olimpia ● Lech II – Kotwica ● Wisła – Stal ● Radunia – Sandecja ● Skra – Polonia.

Dwa oblicza na własnym stadionie

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna ma za sobą dwa mecze – oba w roli gospodarza. I tak jak po spotkaniu z Wisłą Kraków zielono-czarni usłyszeli wiele ciepłych słów na temat swojej gry, tak przeciwko Arce Gdynia ich postawa wyglądała bardzo blado

Bartek Surman

Na inaugurację tego sezonu łączni nie zremisowali z „Białą Gwiazdą” 2:2 grając bardzo konsekwentnie, a momentami i efektywnie. Dlatego kibice zielono-czarnych liczyli, że w drugim meczu z rzędu na swoim stadionie przeciwko Arce Gdynia zespół znów zagra dobre zawody i powalczy o pełną pulę. Niestety, spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, a zdobyty punkt, patrząc z perspektywy tego co działo się na boisku zdecydowanie bardziej powinien cieszyć Macieja Gostomskiego i spółkę.

– Rozmawialiśmy po meczu, że Wisła w poprzednim spotkaniu nie miała żadnego rzutu rożnego, a tu kilka, a nawet kilkanaście ich było. Arka stwarzała duże zagrożenie, bo to dużo wyższy zespół niż Wisła. Bardzo się cieszę, że zegraliśmy na zero z tyłu ale jest kilka aspektów, które trzeba poprawić – przyznaje Lukas Klemenz, obrońca Górnika cytowany przez klubowe media. – Trener dał duży wyraz swojego niezadowolenia po meczu z Arką. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że musimy lepiej wyglądać, szczególnie że



w poprzednim meczu z Wisłą wyglądaliśmy naprawdę solidnie – dodał doświadczony obrońca.

Podobne wnioski ma drugi ze stoperów Górnika Jonathan de Amo. – Straci-

liśmy dwa punkty, a graliśmy w swoim domu, gdzie powinniśmy być mocni. Ten mecz ułożył się tak, że koniec końców ten remis nie jest złym wynikiem. Po-

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

pełnialiśmy wiele błędów, których na ogół nie robimy. Cieszymy się, że udało się zachować czyste konto – stwierdził hiszpański defensor.

Tym samym po dwóch kolejkach kibice Górnika wciąż czekają na premierowe zwycięstwo swoich ulubieńców, ale z drugiej strony łączni nie po meczach z dwoma mocnymi rywalami nie mają jeszcze na koncie porażki. W najbliższej kolejce zielono-czarnych czeka kolejne trudne wyzwanie. W sobotę zagrają w Legnicy z tamtejszą Miedzią i nie będą już mieć po swojej stronie atutu własnego boiska i trybun, które będą wspierać rywali. A warto dodać, że spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy w tym sezonie ma wysokie aspiracje i będzie chciał włączyć się do walki o awans.

– Widzimy, jaka mocno obciążona jest liga. Każdy ma szansę dostać się do baraży, nie ma już słabych zespołów, to trzeba sobie szczerze powiedzieć. Kiedy będzie pierwsze zwycięstwo? Mam nadzieję, że już w sobotę. Nie ma co kalkulować. Trzeba się zregenerować i powalczyć w Legnicy o trzy punkty – zapewnia Klemenz.

Wywalczyć awans na gorącym terenie

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Raków Częstochowa zagra rewanżowe starcie w ramach drugiej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów. Piłkarze Dawida Szwargi zmierzą się na wyjeździe z Karabachem Agdam, który przed tygodniem pokonali u siebie 3:2. Tym samym czeka ich piekielnie trudne wyzwanie

Ten, kto nie oglądał meczu w Częstochowie może pomyśleć, że „Medaliki” osiągnęły świetny wynik z rywalem z Azerbejdżanu. Jednak ci, którzy to spotkanie oglądali wiedzą, że nasz zespół ma czego żałować. Raków zagrał bardzo dobre spotkanie i prowadził już 2:0, ale na skutek fatalnych kilku minut dał sobie wbić dwa gole. Ciężka praca poszłaby na marne, ale w końcówce meczu Sonny Kittel zdobył pięknego gola i dzięki temu zespół trenera Szwargi do Baku poleciał z jednobramkową zaliczką.

Losy awansu rozstrzygną się więc w środę wieczorem, a nie od dziś wiadomo, że Karabach grając u siebie jest bardzo mocny. Dowód? Rok temu w ramach pierwszej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów Lech Poznań ograł u siebie Azerów 1:0, ale w rewanżu przegrał aż 1:5 i pożegnał się z marzeniami o Champions League już na wstępie. Karabach jest prawdziwą zmurą polskich drużyn, wcześniej dawał się już we znaki Wiśle Kraków czy Legii Warszawa.

Zanim ekipa spod Jasnej Góry udała się do Azer-

bejdżanu miała czas na spokojne przygotowanie się do rewanżowego starcia z Karabachem. Raków w weekend nie rywalizował w PKO BP Ekstraklasie i przełożył wyjazdowy mecz z Koroną Kielce. To powinno pomóc piłkarzom trenera Szwargi w lepszym przygotowaniu się do spotkania w Baku.

Początek zawodów zaplanowano już na godzinę 18 polskiego czasu. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport, a także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

(BS)

ZNAJĄ POTENCJALNYCH RYWALI

Zwycięzca dwumeczu Karabach – Raków w trzeciej rundzie zagra z Arisem Limassol lub białoruskim BATE Borysów. Pierwsze spotkanie mistrz Cypru wygrał 6:2, a wynik tuż przed końcowym gwizdkiem ustalił z rzutu karnego Mariusz Stępiński. W ekipie gospodarzy grał też wychowanek Górnika Łęczna Karol Struski. W przypadku ewentualnego odpadnięcia z Karabachem, mistrz Polski trafi do trzeciej rundy kwalifikacji Ligi Europy. Tam jego rywalem będzie przegrany ze starcia LM HJK Helsinki – Molde FK. Pierwszy mecz tych drużyn wygrała ekipa ze stolicy Finlandii 1:0.

Mini Lotto (31.07)

1, 5, 22, 28, 36.

Ekstra Pensja (31.07)

11, 15, 19, 28, 29, 4.

Ekstra Premia (31.07)

9, 21, 22, 25, 31, 3.

Multi Multi (01.08) 14

4, 13, 15, 22, 30, 34, 35, 38, 39, 40, 42, 44, 53, 55, 63, 64, 66, 70, 75, 78. Plus 78.

Multi Multi (31.07) 22

4, 6, 21, 28, 31, 32, 36, 37, 39, 40, 45, 48, 52, 57, 58, 64, 72, 76, 77, 80. Plus 21.

Kaskada (01.08) 14

1, 3, 9, 11, 15, 16, 17, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (31.07) 22

2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 19, 21, 22, 23, 24.

Lublinianka odpowiada na list otwarty

PIŁKA NOŻNA Kilka dni temu opublikowaliśmy list otwarty byłych pracowników Lublinianki, którzy od ponad roku czekają na zaległe wypłaty. We wtorek do zarzutów przedstawionych przez zawodników i trenerów odniósł się zarząd, a także rada nadzorcza klubu z Wieniawy

Łukasz Gładysiewicz

W ostatnich miesiącach Lublinianka walczyła o przetrwanie. Sezon 22/23 zakończyła w strefie spadkowej III ligi i w kolejnych rozgrywkach będzie występowała na czwartoligowych boiskach. W klubie cały czas trwa również proces restrukturyzacji. A byli piłkarze i trenerzy ciągle próbują odzyskać zaległe pieniądze.

– Od ponad roku bezskutecznie próbujemy uzyskać od naszego dotychczasowego pracodawcy wynagrodzenia należne nam z tytułu wykonanej przez nas pracy. Ze względu na fakt ciągłego odbijania się przez nas od formułowanych przez władze K.S. Lublinianka sp. z o.o. pustych frazesów, obietnic bez pokrycia i pospolitych oszustw odnośnie do terminu zapłaty należnego wynagrodzenia nie możemy już dalej w tej sprawie milczeć – napisali byli piłkarze i trenerzy.

Robimy wszystko, żeby dalej funkcjonować

We wtorek Lublinianka opublikowała oświadczenie, pod którym podpisali się: zarząd klubu, rada nadzorcza, a także obecni pracownicy.

– Stanowczo stwierdzamy, iż nie zgadzamy się ze wszystkimi stwierdzeniami zawartymi w tym liście, a w szczególności z tymi dotyczącymi chęci uniknięcia uregulowa-

nia zobowiązań klubu wobec swoich wierzycieli, w tym byłych zawodników i trenerów. Stanowczo protestujemy przeciwko stwierdzeniom użytym w tym liście, iż działania władz klubu są pełne cynizmu i złej woli, krętactwa i kłamstwa, a także iż w Klubie dochodzi i dochodziło do, jak to zostało określone w liście, „patologii”. Te stwierdzenia nie są w żaden sposób zgodne z prawdą i mają znamiona pomówienia, co oczywiście spotka się z adekwatną, prawną reakcją władz klubu, który robi wszystko, żeby uniknąć sytuacji braku możliwości bieżącego funkcjonowania – czytamy w oświadczeniu władz Lublinianki.

– Nieprawdą jest stwierdzenie, iż nowe władze klubu po zmianach w strukturze udziałowców nic nie robią w zakresie naprawy sytuacji finansowej klubu i usprawnienia bieżącego funkcjonowania. Jak zostało wskazane powyżej w maju b.r. została podpisana umowa pomiędzy kilkoma podmiotami w tym K.S. Lublinianka oraz Stowarzyszeniem Lublinianka Junior regulująca kwestie korzystania z boisk, znaku towarowego, szkolenia młodzieży i działania w kierunku utworzenia w przyszłości Akademii Piłkarskiej Lublinianka. Zostały też uregulowane wszelkie zobowiązania publiczno-prawne oraz zobowiązania w stosunku do Miasta Lublin. Klub dzi-



siaj ma opracowaną nową strategię działania i reguluje wszystkie swoje bieżące zobowiązania. Została powołana nowa Rada Nadzorcza oraz trwają rozmowy dotyczące dokonania zmian w Zarządzie spółki – informuje klub z Lublina.

Sprzątanie bałaganu

Z oświadczenia można się dowiedzieć, że obecnie sytuacja finansowa klubu jest stabilna. Drużyna Marcina Zajęca przygotowuje się do nowego sezonu, pozyskała już kilku bardziej doświadczonych zawodników i na pewno będzie mocniejsza od zespołu, który w rundzie wiosennej, z powodu oszczęd-

Obecnie sytuacja Lublinianki jest stabilna, a drużyna szykuje się do gry w IV lidze

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

ności zdecydował się na grę juniorami. Klub z Lublina wyjaśnia, że kłopoty z ostatnich miesięcy, to efekt pracy poprzednich władz, a nowy zarząd obecnie jest na etapie sprzątania „bałaganu”.

– Istotną kwestią jest fakt, iż we wrześniu 2022 r. w związku z utratą płynności, ówczesne władze klubu złożyły w Sądzie Rejonowym w Lublinie IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych wnioski o otwarcie postępo-

wania restrukturyzacyjnego, a mianowicie – postępowanie o zatwierdzenie układu, które zostało obwieszczone 06.09.2022 r. Działanie to było konieczne, gdyż bez tego dzisiaj nie byłoby już K.S. Lublinianka. Sytuacja finansowa klubu jest dzisiaj stabilna, natomiast władze klubu przyznają, iż są na etapie sprzątania „bałaganu” poczynione przez poprzednie zarządy klubu poczynione od Patryka Al-Swaiti, poprzez Klaudję Kuklińską, współpracującą z Igozem Krawczykiem, na Pawle Brzuszkiewiczem kończąc. Powyższe osoby w wysokim stopniu przyczyniły się do tego, iż aktualna sytuacja finansowa związana z zadłużeniem wymaga stanowczych działań restrukturyzacyjnych – czytamy w oświadczeniu.

Problemem jest także „bałagan” w dokumentach, a w zasadzie ich brak. A to nie pozwala zweryfikować, jak duże są zobowiązania według byłych zawodników i trenerów.

Ile wynoszą długi wobec byłych zawodników i trenerów?

– W związku z tym, iż w klubie nie ma pełnej dokumentacji, która w całości potwierdzałaby wysokość zobowiązań, prowadzone postępowanie restrukturyzacyjne ma za zadanie także zweryfikować wszystkie faktycznie powstałe zobowiązania. Problem polega na tym, iż spółka

nie jest w posiadaniu umów, rachunków, czy faktur odnoszących się do wierzytelności, które bezpośrednio wskazują zainteresowani, a z których wynikają kwoty przedstawione w zbiorczym zestawieniu przez byłych zawodników i trenerów. W związku z tym w dniu 18.07.2023 r. odbyło się spotkanie z ich pełnomocnikami, gdzie w toku dyskusji zostali oni poproszeni o przedstawienie władzom klubu dokumentów potwierdzających istnienie zobowiązań finansowych. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnych takich dokumentów, których posiadanie deklarowali zainteresowani – informuje klub z Lublina.

Działacze przyznają również, że posiadają obecnie środki na spłatę zobowiązań, ale tylko takich, które zostaną zweryfikowane i udokumentowane.

– Z pełną odpowiedzialnością i życzliwością prosimy osoby wierzycieli, byłych piłkarzy i trenerów, żeby jak najszybciej przedstawili spółce swoje udokumentowane roszczenia. Wówczas będziemy mogli zaproponować im sposób i formę uregulowania zobowiązań. Oświadczamy, iż na dzień dzisiejszy spółka posiada środki finansowe pozwalające jej na zapłatę wszystkich zweryfikowanych przez nadzorcę sądowego i władze klubu zobowiązań w stosunku do byłych piłkarzy i trenerów – można się dowiedzieć z oświadczenia.

Nowy młodzieżowiec

PIŁKARSKA III LIGA W poniedziałek transfer doświadczonego Patryka Małeckiego, a we wtorek kolejnego młodzieżowca. Do Avii Świdnik tym razem dołączył Bartłomiej Kafel, który ostatnio był zawodnikiem KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Kafel w październiku będzie obchodził 20 urodziny. Ten sezon będzie dla niego ostatnim w gronie młodzieżowców. Poprzednie rozgrywki środkowy pomocnik rozpoczął w barwach ŁKS Łagów (13 meczów i jeden gol, ale tylko cztery gry od

pierwszej minuty), a skończył w jako piłkarz KSZO (16 spotkań, w tym 14 w podstawowym składzie zespołu z Ostrowca Świętokrzyskiego).

Wcześniej Kafel był graczem Tarnovii Tarnów, Cracovii, a w rozgrywkach 21/22 także Motoru Lublin. Zagrał

wówczas tylko jedno spotkanie w pierwszej drużynie – przy okazji starcia Pucharu Polski z Pogonią Siedlce, które drużyna żółto-biało-niebieskich wygrała 5:0. Znacznie częściej występował za to w czwartoligowych rezerwach ekipy z Lublina.

(LUKISZ)

Kolejne transfery

PIŁKARSKA III LIGA W ostatnich dniach więcej klubów z województwa lubelskiego przedstawiło kolejnych, nowych graczy. Do Świdniczanki dołączył bramkarz Krystian Krupa

Golkiper powalczy o miejsce między słupkami z Pawłem Sochą. 24-latek ma w swoim CV sporo klubów, jak: Motor Lublin, Lublinianka, Siarka Tarnobrzeg, a ostatnio Start Krasnostaw i Łuchovia Łuchowo. Krupa na swoim koncie ma 29 występów w II lidze i 11 na trzecioligowych boiskach.

Jest też piątym piłkarzem, który w lecie dołączył do beniaminka ze Świdnika. I na pewno nie ostatnim.

Inny z naszych trzecioliговców – Orleeta Soomlek też mają nowego bramkarza. O tym, że Igor Belka występował w sparingach drużyny z Radzyna Podlaskiego informowaliśmy już wcześniej. We wtorek 19-latek oficjalnie

przeniósł się do biało-zielonych ze Sparty Rejowiec Fabryczny.

Paweł Ofiara dołączył za to do Chełmianki. 19-latek ostatnio występował w rezerwach Stali Rzeszów, które rywalizowały w IV lidze. Prawy wahadłowy podpisał z drużyną trenera Grzegorza Bonina dwuletni kontrakt.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1776

wszyscy członkowie Kongresu Kontynentalnego podpisali Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych

1870

w Londynie otwarto Tower Subway pod Tamizą; pierwszy na świecie odcinek kolei podziemnej

1892

urodził się Jack Warner, amerykański producent filmowy, założyciel Warner Bros.

1932

urodził się Peter O'Toole, irlandzki aktor ośmiokrotnie nominowany do Oscara za role pierwszoplanowe. Laureat Oscara za całokształt twórczości

1940

w Anglii sformowano Dywizjon 303

1974

premiera filmu „Jak to się robi” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka. W rolach głównych: Zdzisław Maklakiewicz i Jan Himilsbach

1984

w Instytucie Technologicznym w Karlsruhe odebrano pierwszy e-mail w Niemczech

199854

widzów oglądało (16 lipca 1950 roku) mecz Brazylia – Urugwaj na stadionie Maracanã w Rio de Janeiro. Kamień węgielny pod budowę tego obiektu położono 2 sierpnia 1948 roku

Klasyczne komiksy Goscinny'ego: Janko Pistolet

DO CZYTANIA W nadmorskiej tawernie młodzienc Janko Pistolet postanawia spełnić swoje najskrytsze marzenia i zostaje piratem. Ale nie byle jakim, bo kaprem na służbie króla francuskiego. Janko rekrutuje załogę złożoną z przyjaciół: Małegorenia, Piotrusia,

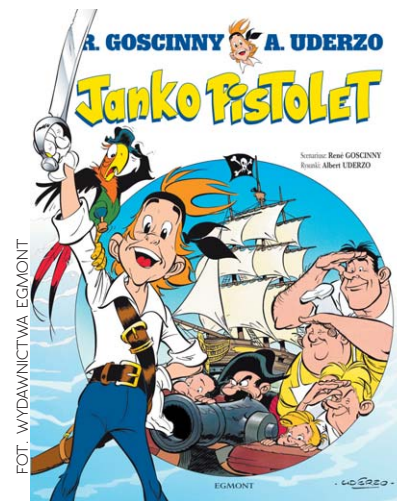
Gila, Bertranda, Hugona i papugi Jaśmina, wraz z którymi odnawia stary statek zwany „Śmiałkiem”. Wyruszają na poszukiwanie przygód do najbardziej egzotycznych krain i walczą po drodze mniej lub bardziej odważnie ze strasznymi piratami. Jest to jedna z najsłynniejszych

francuskich komiksowych opowieści o korsarzach i piratach, która wyszła spod pióra autorów „Asteriksa” – Rene Goscinny'ego i Alberta Uderzo.

To kompletne, wydanie łączące pięć przygód: „Korsarz niezwykle”, „Kaper królewski”, „Janko Pistolet i szpieg”, „Janko Pistolet w

Ameryce”, „Janko Pistolet i szalony naukowiec” dodatkowo zawiera ponad dwadzieścia stron z historią powstania serii, rysunkami oraz oryginalnymi dokumentami autorów.

Liczący 232 strony tom ukaże się 9 sierpnia nakładem Wydawnictwa Egmont.



Ten film będzie mocno chwycił za serce

NA PLANIE Premiera filmu „O psie, który jeździł koleją” w reżyserii Magdaleny Nieć zaplanowana jest na 25 sierpnia. Mateusz Damięcki cieszy się, że mógł zagrać w tej niezwykle wzruszającej, ponadczasowej i międzypokoleniowej produkcji

To ekranizacja książki Romana Pisarskiego z 1957 roku. Opowiada o przyjaźni Zuzi (w tej roli Liliana Zająbert) i psa-podróżnika, który wabi się Lampo. Pies szybko staje się radością życia mającej problemy z sercem dziewczynki. Niestety: zazdrosny o sławę Lampo dyrektor (Adam Woronowicz) robi wszystko, żeby pozbyć się psa ze swojej stacji. Kiedy mu się to udaje, rozdzielona z ukochanym pupilem Zuzia zaczyna chorować. Choć wszyscy starają się jej pomóc, to nie ma wątpliwości, że tylko bliskość i przyjaźń czworonoga mogą być lekarstwem, którego tak bardzo potrzebuje. Mateusz Damięcki wcielił się w ojca dziewczynki, pracownika kolei.

– Wydaje mi się, że ten film będzie mocno chwycił za serce. Jest on bardzo wzruszający, a w ogóle ten bohater – odkąd jestem ojcem, jest mi bardzo bliski i dokładnie wiem, co czuje ojciec, który



dba o swoje dziecko i kocha je najbardziej na świecie. Jest to bardzo wdzięczna rola, a z drugiej strony wymagająca dość mocnego skupienia. Czytając scenariusz, żeby się nie popłakać, musiałem uzbroić się w cierpliwość, a przede wszystkim w silne nerwy – mówi agencji Newseria Lifestyle **MATEUSZ DAMIĘCKI**.

Aktor wspomina, że będąc dzieckiem, uwielbiał kino familijne. Ten sentyment pozostał mu do dziś i z bogatej oferty filmowej zawsze w pierwszej kolejności wybiera właśnie takie, które spełniają te kryteria.

Podkreśla, że priorytetem dla twórców filmu był komfort zwierząt pracujących na planie. Owczarki szwajcar-

skie miały więc zapewnione warunki godne największych artystów. Prowadzone były przez grupę doświadczonych trenerów z Węgier na czele z Zoltanem Horkaikiem, który potrafi rozmawiać nie tylko z psami, ale również z wilkami, jeleniami i niedźwiedziami.

– Były cztery psy, które grały tego samego boha-

tera, więc w zasadzie niewiele aktorów może sobie pozwolić na tylu dublerów, ilu miał nasz główny bohater – piękny Lampo, pies, który jeździł koleją. Jeżeli jeden piesek był zmęczony, to do akcji przystępował drugi. Mieliliśmy tam bardzo profesjonalną opiekę, bo wiadomo, że zwierzęta mają swoje prawa, swoje przyzwyczajenia i również swoje emocje, z którymi czasami nie potrafia sobie poradzić – opowiada aktor.

Nie ukrywa jednak, że z jednym psiakiem nie do końca udało się porozumieć i czasem dochodziło do zgrzytów.

– Poszło o to, że chyba zbliżyłem się do niego zbyt mocno i przekroczyłem pewną barierę. Gdyby nie był to pies wytresowany, który reagował na polecenia behawiorystów, swoich trenerów, to myślę, że mógłby mnie chapsnąć, ale nic takiego się nie stało – mówi Mateusz Damięcki.

NEWSERIA LIFESTYLE

Warsztaty, koncert i spektakl

CZAS WOLNY Na półmetku wakacji Centralny Plac Zabaw rozszerza się na Węglin oraz Czuby Południowe. W nadchodzący weekend organizatorzy zapraszają na szereg interesujących warsztatów, koncert i spektakl.

W piątek, 4 sierpnia, w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2a) warsztaty tańca k-pop.

Marcin Kowalczyk, członek ekipy Majesty Team, poprowadzi zajęcia niezwykle popularnego wśród młodzieży tańca wywodzącego się z Korei Południowej. Na godz. 17 zaproszeni zostaną początkujący, z kolei o godz. 19 odbędzie się warsztaty dla zaawansowanych uczestników. Po warsztatach odbędzie się plenerowa sesja

foto/video uczestników warsztatów z instruktorem. Zapisy pod adresem mailowym: zajecia@ddkweglin.pl.

Na sobotę organizatorzy zaplanowali z kolei muzyczne atrakcje. O godz. 21 w Wirydarzu Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) odbędzie się spotkanie z twórczością Laboratorio Tropical Crew.

Będzie można pobawić się przy tropikalnych, eksperymentalnych rytmach. Bilety na wydarzenie kosztują 20 zł.

W niedzielę pierwszy koncert z cyklu „Klasyka w Altanie” organizowanego w Wąwozie Jana Pawła II na Czubach. O godz. 13 odbędzie się koncert Jana Kołodzieja, który wprowadzi słuchaczy

w świat muzyki klasycznej. Słowo o muzyce powie Dymitr Harelau. Wstęp wolny.

Miłośnicy teatru i nowego cyrku będą mogli tego dnia zobaczyć spektakl improwizowany „Królowa żonglerina”: o godz. 16 w Wirydarzu Centrum Kultury, a tuż po spektaklu odbędzie się warsztaty. Wstęp wolny.

DAD